Nr. 225. Piątek, 2 Października 1896. Rok 86.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

**Henryka Sienkiewicza,** powieść jubileuszową p. t.

**„KRZYŻACY“**

drukować będziemy w roku bieżącym.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

**6. Biuletyn.**

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zupełnie zadowalający.

Ciepłota ciała 36·5°C.

Również nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się zupełnie dobrze.

Ischl, dnia 29 września 1896 przed południem.

Profesor G. Braun m. p.
Profesor Widerhofer m. p.

We wtorek, dnia 29 września b. r., o godzinie 11 przedpołudniem odbył się w willi Cesarskiej w Ischl chrzest narodzonej w dniu 24 września Córki Ich c. i k. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi. Aktu chrztu św. dokonał przewielebny proboszcz dworski i zamkowy, prałat dr. Mayer, a przy chrzcie otrzymała nowonarodzona Arcyksiężniczka imiona: Jadwiga, Marya, Immaculata, Michalina, Ignacya.

Przy akcie chrztu św. byli obecni: Jej Mość Cesarzowa i Królowa, Ich c. i k. Wysokości Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najd. Arcyksiężne: Marya Immaculata i Marya Immaculata Raineria, oraz Jego Wysokość Książę August Leopold Sasko-Koburski i gotajski, tudzież Jej c. i k. Wysokość Księżna Karolina Sasko-Koburska i gothajska.

Matką chrzestną była Jej c. i k. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Immaculata.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 września b. r. najmiłościwiej zezwolić, aby posiadający tytuł i charakter radcy Dworu i ministeryalny radca sekcyjny w c. i k. Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Stefan Pilat przyjął i nosił ces. rossyjski order św. Stanisława II. klasy z gwiazdą.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora austryackiej procedury cywilnej dr. Franciszka Ksawerego Fierricha zwyczajnym profesorem tego przedmiotu na Uniwersytecie w Krakowie.

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował na czas trzech lat najbliższych:

I. W c. k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych w Krakowie:

dyrektorem Romana Vimpellera, dyrektora c. k. żeńskiego Seminaryum nauczycielskiego w Krakowie;

zastępcą dyrektora Antoniego Kaweckiego, dyrektora c. k. męskiego Seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

II. W c. k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych we Lwowie:

członkami komisyi egzaminacyjnej:

Józefa Nogaja, c. k. profesora V. gimnazyum we Lwowie; Franciszka Konarskiego, rzeczywistego nauczyciela c. k. Akademickiego gimnazyum we Lwowie.

III. W c. k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Rzeszowie:

zastępcą dyrektora Juliana Zubczewskiego, dyrektora c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie;

członkiem komisyi, Władysława Pietrzyckiego, nauczyciela głównego c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie.

C. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował: oficyała rachunkowego Maryana Machnickiego rewidentem rachunkowym, asystenta rachunkowego Karola Kramarzewskiego oficyałem rachunkowym, praktykanta rachunkowego Jana Czajkowskiego asystentem rachunkowym i słuchacza praw Bolesława Krokowskiego praktyktykantem rachunkowym w departamencie rachunkowym c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

**Obwieszczenie.**

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 30 lipca 1896 l. 19.964/4943 II. b. zostały gminy Busk i Kamionka strumiłowa zaliczone do szóstej klasy wojskowej taryfy czynszowej, obowiązującej w myśl ustawy z dnia 25 czerwca 1895 dz. p. p. Nr. 100 po koniec roku 1900.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 1 października.*

Ewolucye, które opinia publiczna rzeczpospolitej francuskiej przebywa w oczekiwaniu odwiedzin carstwa rossyjskich, są dla obojętnego obserwatora nietylko ciekawe bardzo ale i wielce pouczające. W rozwoju ich, jak w zwierciadle, przebija się niesłychana wrażliwość francuskiego temperamentu, silne oddziaływanie motywów politycznych na opinię francuskiego narodu, gotowość Francuzów do poświęcenia przez siebie w dziejach najzawzięcej bronionych zasad a poświęcenia ich nie dla realnych, bezpośrednich celów lecz dla politycznych iluzyj, zadowalniających ich ambicye i polityczne namiętności, — skłonność ich do hołdowania i pociąg do monarchizmu, których nie zdołały wyplenić stuletnie już z górą — wprawdzie z przerwami — rządy republikańskie, tak często terorystyczne, — przenoszenie wreszcie aliansu demokracyi i republiki z autokracyą i caratem nad tradycye i instynkta....

W pierwszej chwili, na wiadomość oficyalną, że car odwiedzi Francyę, zapanował w rzeczypospolitej formalny szał. Prześcigano się wzajemnie w okazywaniu radości, czyniono na wyścigi niedorzeczne propozycye, w jaki sposób należałoby uczcić ważną tę chwilę i upamiętnić carowi pobyt na ziemi francuskiej. Następnie przyszła reakcya; po części siłą prawa natury, po części pono nawet z Petersburga inspirowana. Prasa francuska i opi

31)

**TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.**

## OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

(Ciąg dalszy).

VIII.

— Ty pamiętasz moją matkę, Teodoryku?

Stary Alleman, który przywiązywał klęcząc do stopy wojewody purpurowe, perłami naszywane sandały, podniósł głowę i spojrzał zdziwiony na pana.

— Wykradałem ją razem z waszym ojcem, panie — odpowiedział.

— Więc to prawda, że ojciec zabrał matkę przemocą z domu jej rodziców?

— Mówiono o tem w całej Gallii.

— I ja słyszałem coś o przygodach młodości mojego ojca, ale nie znam dokładnie szczegółów owego porwania. Była to podobno zuchwała wyprawa.

Twarz Teodoryka rozjaśniła się, jak gdyby na nią padł odblask pochodni. Uśmiechnąwszy się z zadowoleniem, rzekł:

— Były to czasy, panie, były to czasy.... Dla waszego ojca i dla mnie nie było rwących potoków i gór niebotycznych. Najszersze rzeki przebywaliśmy wpław, po skałach iberyjskich pięliśmy się, jak dzikie kozy, z knieі wyprowadzaliśmy tury za rogi.... Pamiętam, raz....

— Miałeś mówić o porwaniu mojej matki — przerwał mu wojewoda.

— O, wasza matka.... Piękna to była pani, tak piękna, że jej sama imperatorowa Justyna zazdrościła urody. Kiedy przybyliśmy z nią na dwór cesarski do Medyolanu, potracili nawet senatorowie mądre głowy. Dawano dla niej biesiady, igrzyska, sprowadzano histryonów z Rzymu, spiewaków z Aleksandryi, skoczków z Konstantynopola. Ale wasz rodzic, panie, nie lubił, żeby ktoś obcy sięgał po jego własność, chociażby tylko spojrzeniem pożądliwem. Bauto Fabricyusz nie znał się na żartach. Było niebezpiecznie narazić się jego gniewowi. Pamiętam, raz....

— Ojciec mój spotkał się z moją matką w południowej Gallii — przerwał mu znów wojewoda.

— Polowaliśmy z imperatorem w lasach, rozciągających się u stóp Pirenejów. Wy wiecie panie, że boski Gracyan miłował nadewszystko łowy i otaczał się najchętniej mężami naszego plemienia, za co ściągnął na siebie zemstę Rzymian. Biedny pan.... Gdyby nie był tak młodo zginął, nie byliby się Frankowie Arbogasta rozgospodarowali w Gallii, jak u siebie. Allemanom zaczyna być duszno na dworze w Wiennie....

Wojewoda poruszył się niecierpliwie na krześle.

— Przypominam ci po raz trzeci — wtrącił — iż czekam na powieść o porwaniu mojej matki.

— Zaraz, zaraz — mówił Teodoryk, podnosząc się z ziemi. — Mój sokół przyspieszyłby, gdyby to było w jego mocy, bieg czasu, tak samo, jak Bauto Fabricyusz. Zaraz, zaraz.... I Bauto Fabricyusz nie lubił czekać. Krew w nim ciągle wrzała, a ramię było tak szybkie, iż uderzało dość często niewinnych. Ale potem żałował i starał się krzywdę wynagrodzić.

Wojewoda przygryzł wargę.

— Nie doczekam się dziś twojej powieści — mruknął. — Starzejesz się, Teodoryku.

— Aha, owo porwanie — mówił sędziwy wojak, pocierając czoło ręką. — A tak.... Spotkaliśmy waszą matkę po raz pierwszy w południowej Gallii....

— W pobliżu Tolozy — podddał mu wojewoda, który się coraz więcej niecierpliwił.

— Tak, w pobliżu Tolozy.... Przybyła z ojcem swoim z Iberyi, w kraju Wasków, aby się przypatrzyć dworowi imperatora Gracyana. A było na co patrzeć, bo szliśmy zawsze na łowy, jak na wojnę. Wasz rodzic, gdy ją ujrzał, zbladł, zatrząsł się cały, potem rzekł do mnie: „Czy widzisz tę Iberyjkę?“ — „Widzę, panie!“ — odpowiedziałem. A on dalej: „Ta Iberyjka będzie twoją panią, albo rozbiję tobie czerep maczugą, sobie zaś wepchnę miecz pod piąte żebro.“ — Ja na to: „Ta Iberyjka będzie moją panią, choćby była córką rzymskiego imperatora. Małoż to u nas lasów? Jest się gdzie skryć, nawet przed zemstą boskich władców!“ — Więc uśmiechnął się wasz rodzic i mówił: „Najlepszy koń z mojej stajni będzie pod tobą chodził, najostrzejszy miecz z mojej zbrojowni będzie błyszczał przy twoim boku.“ On tak zawsze: jedną ręką groził, drugą obdarzał. — „Dowiesz mi się, kto ona?“ — rozkazał.

— I dowiedziałeś się? — pomagał wojewoda, aby przyspieszyć rozwlekłe opowiadanie starego sługi.

— Jeszcze tego samego dnia wiedzieliśmy, że owa sarenka była córką kapłana jakichś zabobonów pogańskich. Bo w Iberyi istnieją podobno dotąd różne, osobliwe zabobony. Opowiadano, że wasz dziad czcił jakoby słońce, czy miesiąc, bo nie wiem dobrze, do jakiej gwiazdy się modlił.

Oczy wojewody zwróciły się zdziwione na Teodoryka.

— Mówisz, że matka moja była poganką — rzekł — ja zaś pamiętam, że uczyła mnie sama zasad naszej wiary.

— Bo wasz rodzic poznał był już wówczas naszego Dobrego Pasterza — odparł Teodoryk — a on nie lubił, żeby ktoś w jego domu wierzył inaczej od niego.

— Czy się moja matka poddała bez oporu?

— Wy wiecie, panie, że niewiasta poddaje się zawsze bez oporu miłości. Kocha ona tego boga, którego jej umiłowany małżonek uwielbia.

— Tak sądzisz?

— Miłość jest najmocniejszą wiarą niewiasty, a wasz ojciec otoczył waszą matkę taką miłością, że zapomniała w jego objęciach o zabobonach swoich lat dziecinnych. Ktoby tam pytał niewiastę o jej wolę?

Wojewoda zasępił się. Myśli jego przedarły się do *Atrium* Westy i wpatrywały uważnie w oblicze Fausty Auzonii. Byłażby i ona tak uległa, jak jego matka, kochałaby i ona Boga swojego małżonka? — pytała jego tęsknota.

**(Ciąg dalszy nastąpi).**

nia publiczna poczęły zwolna nakładać sobie pewne więzy, zakreślać granice, po za które w objawach zadowolenia i radości nie powinny przekraczać — jeżeli nie chcą się ośmieszyć, okazać swą niedojrzałość i nietakt a władcy Północy, który wkrótce ma być gościem Francyi, nie wyrządzić przykrości. W tę harmonię refleksyi wnet jednak wdarł się ton przykry, ostry. To głos socyalistów, którzy z całą namiętnością i bezwzględnością zarazem rzucili się, by chłostać „służalstwo“ francuskich republikanów, radykalnych nawet. Nie zdołali oni powściągnąć prądu, który objął już umysły ogółu — sprawili to jednak, że ogół ten począł się bardziej miarkować a szyderstwo i zgryźliwość krytyków zwróciły się przeciw głównym aranżerom uroczystości, prezydentowi republiki i jego odpowiedzialnym ministrom, zwalając na nich odpowiedzialność za popełnione błędy i ośmieszając ich pomyłki. W zapale, aby wszystko wypadło jak najlepiej, posunęli się zaś oni istotnie niejednokrotnie daleko, może nawet zbyt daleko, jak n. p. wówczas, gdy od przyjęcia cara zapragnęli wykluczyć przedstawicieli największej potęgi we Francyi, na której sami wyrośli: *le suffrage universel*, członków parlamentu, a to dla tego, by ciemne fraki posłów nie czyniły zebrania zbyt poważnem i smutnem.... Swoją drogą rzecz to w istocie ciekawa, jak reprezentanci i mocarze powszechnego głosowania wyglądać będą przy władcy, który, bez względu na osobiste jego zalety, bądź co bądź jest przedstawicielem ustroju państwowego, stanowiącego bezwzględny kontrast z ustrojem parlamentarnym.

Najciekawszą jednak może jest ewolucya opinii francuskiej w innym kierunku. Podobnie jak etyczną podstawą całego zbliżenia się Francyi do Rossyi, także i przyczyną radości Francuzów z powodu zewnętrznego stwierdzenia tego sojuszu przez pięciodniową wizytę cara, są uczucia narodu francuskiego, mające swe źródło w wypadkach r. 1870/71, zatem w idei odwetu. Nadzieja odzyskania Alzacyi i Lotaryngii była niezawodnie główną podnietą, dla czego Francya z takiem uniesieniem rzuciła się w ramiona flirtu a potem aliansu z Rossyą, dla czego samą myśl powitania cara-obrońcy na ziemi francuskiej, z taką powitała radością. Obecnie nadziei tej Francya już się wyzbyła a w tej chwili pociesza się tem tylko, iż sojusz z Rossyą dopomoże jej zmusić Anglię do uregulowania.... sprawy egipskiej....

# Najjaśniejszy Pan w Rumunii.

O uroczystościach drugiego dnia pobytu Najj. Pana w Rumunii, w szczególności o przebiegu rewii wojska, donoszą następujące bliższe szczegóły.

Wszystkie wybitniejsze sfery towarzystwa rumuńskiego przybyły we wtorek na plac rewii w przeszło 1000 powozach; nadto zgromadziły się tłumy ludności w liczbie koło 150.000. O godzinie 8½ rano opuścili pałac królewski król Karol, który jechał w powozie, mając po prawej stronie Najj. Cesarza Franciszka Józefa, królowa Elżbieta z damami dworu, P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z prezesem gabinetu rumuńskiego Sturdzą, szef austro-węg. generalnego sztabu generał broni br. Beck z rumuńskim szefem generalnego sztabu generałem Barozzi i wspaniałą świtą. Cały orszak udał się najprzód do zamku Cotroceni, w asystencyi następcy tronu, gdzie Monarchowie zatrzymali się aż do rozpoczęcia przeglądu. Droga prowadząca na pole rewii była wspaniale przystrojona. Dla ciała dyplomatycznego i publiczności urządzono wielkie trybuny. Wzdłuż całego bulwaru korporacye i stowarzyszenia tworzyły szpaler.

Na placu rewii zebrało się 9 pułków piechoty, pułk inżynieryi, pułk artyleryi fortecznej, 3 pułki „czerwonych huzarów“, 3 pułki kawaleryi, batalion strzelców, szwadron trenu, oddział żandarmeryi konnej — ogółem 36.000 żołnierzy. Pierwszy przybył na plac rewii następca tronu książę Ferdynand, by objąć dowództwo swego czwartego pułku „czerwonych huzarów“. Księcia witały tłumy z entuzyazmem. Wkrótce potem ukazał się król Karol w mundurze naczelnego generała ze wstęgą orderu św. Szczepana, by objąć dowództwo. W kwadrans potem przybył Najj. Cesarz Franciszek Józef w mundurze generała kawaleryi austr. ze wstęgą Gwiazdy Rumunii, witany gromkimi okrzykami. Z Najj. Panem przybyli: ks. Alfred Coburg-Gotha, świta oraz przydzieleni rumuńscy oficerowie. Król Karol podjechał w galopie i złożył raport Najj. Panu, poczem Monarchowie podali sobie rękę. Obok Najj. Pana jechał konno podczas przeglądu rumuński następca tronu. Królowa Elżbieta nadjechała w czterokonnym powozie, zaprzężonym *à la Daumont*, małżonka następcy tronu konno. Hr. Gołuchowski przybył w powozie z ministrem Sturdzą.

Obaj Monarchowie odbyli przegląd wojsk, których linia wynosiła przeszło 2 kilometry. Najjaśniejszy Cesarz Franciszek Józef zatrzymał się następnie w środku placu i rozpoczęła się defilada. Na czele wojsk jechał król Karol. Defilada wypadła wspaniale, wywołując ogólne uznanie.

Rewia skończyła się o godzinie pół do 11, poczem Monarchowie wśród entuzyastycznych okrzyków zebranej ludności udali się do Cotroceni, gdzie odbyło się śniadanie. O godzinie 1 wyjechali Monarchowie, królowa i następca tronu z żoną osobnym pociągiem do Chitilly dla zwiedzenia fortyfikacyi i dla wzięcia udziału w strzelaniu artyleryi, poczem odjechali do Sinaja

Najjaśniejszy Pan wyraził się po rewii z największą pochwałą o postawie wojsk rumuńskich i mianował następcę tronu właścicielem austryackiego pułku. Najjaśniejszy Pan zdaje się być z pobytu w Rumunii nadzwyczaj zadowolonym.

Prasa rumuńska bez różnicy stronnictw, podnosi bez przerwy jednomyślny współudział narodu w uroczystościach urządzonych na cześć Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa

# SPRAWY MONARCHII

Dnia 2 października 1895 r. *Wiener Ztg.* ogłosiła powołanie hr. Kazimierza Badeniego na Prezesa gabinetu. Pierwsza rocznica jego rządów zbiega się z różnicą dnia jednego, z rozpoczęciem końcowych obrad obecnej Rady państwa. Rocznicę tę, pisze *Czas* obchodził P. Prezes gabinetu podjęciem dalszej pracy w jednej i tej samej myśli, w jednym i tym samym celu — państwowym. „Ciągłość myśli — czytamy dalej w *Czasie*— i nieznużoność w zmierzaniu do celu, znamionowały dzierżenie i wykonywanie w ubiegłym roku władzy przez hr. Badeniego. Zalety, które w tym czasie rozwinął, nie potrzebują być podnoszone, albowiem znajdują najprawdziwszy wyraz w rzeczach dokonanych, w usuniętych przeszkodach, przełamanych trudnościach, ominiętych niebezpieczeństwach i w szeregu zadziwiających nieraz powodzeń. Całość osiągniętych skutków da się ocenić jedynie w porównaniu ze stanem spraw publicznych w chwili objęcia władzy przez hr. Badeniego. Niepewność, zagmatwanie, niejasność, bezrobocie, bezsilność i już zwątpienie, usuniętemi zostały, a żywotna działalność nie tylko przywróciła normalny bieg państwowy, ale odświeżyła i orzeźwiła atmosferę. Powołanym został do życia omdlewający organizm. Zawalona zaporami droga utorowaną została“.

„Rozpoczyna się — czytamy w artykule *Czasu* dalej — drugi rok rządów hr Badeniego, z osiągniętymi w pierwszym skutkami i nagromadzonymi materyałami, a z wytycznym zamiarem zużytkowania ich dla dobra Państwa. Zawodów dotąd doznać mogli tylko ci, którzy oczekiwali zadośćuczynienia namiętnościom, stronniczym lub osobistym interesom, a którzy nie chcą zrozumieć, że ich rozczarowanie ztąd tylko pochodzić może, iż nie uznali, że nie na tem polega zadanie hr. Badeniego, bo się odnosi do całości, która wymaga ofiar i poświęceń części“.

„Pragniemy i przekonani jesteśmy — kończy *Czas* — że ani mozoły, ani przeszkody, ani powodzenia, ani pochwały, ani pochlebstwa, ani też gorzką naganą brzmiące głosy nie zachwieją hr. Badeniego w podjętem dziele pracy państwowej; że dołączać będzie do niej mądrą energię i stanowczość w wykonywaniu władzy, których potrzeba coraz więcej wszędzie, a także w naszym kraju czuć się daje, dla utrzymania nietylko materyalnego. ale i moralnego ładu, a zażegnania wyraźnych już dziś niebezpieczeństw. — Słowem, że jak dotąd, tak w przyszłości: *nihil appetere in jactationem, nihil ob formidinem recusare, simulque et anxius et intentus agere.* Nie wyzywać, ani przez małoduszność odmawiać: zawdy czujnie i przezornie działać. — (Tacyt Życie Agricoli).

— We wtorek toczyły się w Pradze obrady kongresu młodoczeskich posłów do Rady państwa i do Sejmu krajowego z Czech i Morawy. Wiec uchwalił rezolucyę, aby trwać przy taktyce, uchwalonej na zjeździe w Nimburgu, a więc Rządowi czynić stanowczą opozycyę, a nadto nalegać, aby niezwłocznie rozpisane zostały nowe wybory na podstawie nowej ordynacyi wyborczej. Z tego powodu posłowie czescy nie mogą dopuścić, aby jeszcze podczas tej sesyi załatwione zostały: projekt reformy podatkowej i przedłożenia ugodowe. Zawarciu ugody stawiać będą czescy posłowie opór dopóty, dopóki nie będą spełnione ważne postulaty czeskiego ludu. Posłowie zażądają nadto w ciągu bieżącej sesyi jasnego oświadczenia Rządu, jakie zajmuje stanowisko wobec postulatów czeskiego ludu. Posłowie zachowają wobec innych stronnictw politykę wolnej ręki i pamiętać będą zawsze o tem, aby interesa wolności i najdalej idących praw obywatelskich nie doznały uszczerbku.

— Czytamy w dziennikach wiedeńskich: W celu stanowczej poprawy niekorzystnych widoków awansów w prokuratoryi skarbu, ma być w r. 1897 przeprowadzone znaczne pomnożenie personalu urzędników. Liczba radców Dworu ma być powiększona o 1, starszych radców skarbowych o 10, radców skarbowych o 17, sekretarzy o 9, adjunktów o 7, podczas gdy liczba miejsc koncypientów ma być zmniejszona o 13. Adjutum będzie wynosić zawsze 600 zł., a liczba adjunktów będzie powiększona z 58 na 65. Starsi radcy skarbowi, przez lat pięć zajmujący stanowisko prokuratorów skarbu, otrzymają osobisty dodatek w wysokości 500 zł. Zamierzone zwiększenie etatu wynosi 22 prc. wszystkich urzędników prokuratoryj skarbu.

## Wypadki w Turcyi.

Ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu — jak donosi *Agencya Havasa* — są zgodni w opinii, że ostatnie przedstawienia, poczynione wobec sułtana przez francuskiego ambasadora Cambon, a stwierdzające niezmienną jednomyślność interesowanych mocarstw, wywarły nader korzystny nacisk na sułtana i turecki rząd, tak iż kwestyi wschodniej odjęły na najbliższy okres czasu znaczną część jej zaostrzenia.

Ogłoszono tekst noty ambasadorów mocarstw w Konstantynopolu, w sprawie znanych krwawych wypadków sierpniowych w stolicy Turcyi. Nota ta, chociaż przed miesiącem wydana — nosi datę 31 sierpnia — nie straciła aktualności w obec danych wypadków i ciągłej niepewności w Turcyi. Jest ona odpowiedzią na wykręty Porty. Ambasadorowie utrzymują, że dziki tłum, rzucający się na Ormian, nie zebrał się przypadkowo, lecz był zorganizowany poprzednio, a zdanie to uzasadniają w siedmiu punktach noty. Stwierdzają oni, że pospólstwo rozpoczęło rzeź równocześnie w kilku dzielnicach, na pierwszą wieść o zamachu na bank, zanim jeszcze policya stawiła się przed bankiem; wielka część ludzi, biorących udział w rzezi, nosiła ubiór jednakowy; tłumowi towarzyszyli żołnierze, softowie, a nawet oficerowie policyi; widziano, jak naczelnicy policyi tajnej uzbrajali lud w pałki; wojsko nie przeszkadzało gromadom wałęsać się po mieście; jednego z morderców, uwięzionego przez dragomana i odprowadzonego do Yildiz-Kiosku, powitały

---

22)

# KUZYNKI MICHAŁA.

## NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

### XVI.

(Ciąg dalszy).

— Stanowczo więc jedziecie za trzy dni? spytał ksiądz.

— Tak; piszę do moich rodziców z pożegnaniem; odpowiedź ich otrzymam dopiero w Antibes.

Oblicze starego proboszcza troską było pokryte. Od kiedy wszedł, zdawał się namyślać i zastanawiać, w jaki sposób zacząć rozmowę o przedmiocie, który mu widocznie na sercu leżał. Nareszcie, decydując się nagle:

— Mój chłopcze, zdaje mi się, że nadeszła chwila, w której mogę pomówić z tobą. jak z mężczyzną, powierzyć ci tajemnicę, której nikt prócz mnie nie podejrzywa.... Chodzi tu o Teklę.... Jedziesz z nią razem i będziesz sam jeden przez czas długi, pomiędzy ciotką i kuzynką.... Nie mogę wiedzieć, co może się zdarzyć, ale zdaje mi się, że będąc powiadomiony, potrafisz lepiej, w razie danym, zapobiedz wypadkom, wiedząc, jak masz postępować.

Michał słuchał tej przemowy zdziwiony, wzruszony zapowiedzią tajemnicy i nową odpowiedzialnością, która na niego spaść miała.

— Powiedz mi, Michale — zaczął znowu ksiądz Vachon — czy nie miałeś nigdy żadnych wątpliwości co do tej dziwnej choroby Tekli? Czy nie usiłowałeś odgadnąć, jaka może być przyczyna tej egzaltacyi, tej rozpaczy tak ustawicznej, niepocieszonej, nadzwyczajnej, graniczącej prawie z szaleństwem?

— Nie. Co ksiądz proboszcz chce mówić?

— Mój chłopcze, oszukałeś się tak samo, jak wszyscy. przypisując rozpacz biednego dziecka nieszczęściu, które tak nagle spadło w postaci żałoby na ten dom.... Nie znasz natury Tekli. Jest to dusza pełna zapału, namiętności; pod powłoką chłodu kryje się u niej płomienne serce. Nie jest to jej wina: w żyłach jej płynie krew matki, krew hiszpańska, która pali i trawi.... Gdyś przybył tutaj, widziałeś w niej samą dobroć, wyrozumiałość, troskliwość siostrzaną i pragnąc poslubić Waleryę, do niej się udałeś, licząc na jej zalety i na to, że potrafi poprzeć ciebie u pani Klemencyi...

— Tak, okazała się wtedy prawdziwą siostrą dla mnie.... Tak, to ona zdecydowała moją ciotkę.... Jej byłbym moje szczęście zawdzięczał.... To też, poświęcam się z ochotą, żeby z nią jechać, czuwać nad nią, jak brat i pomagać mojej ciotce, aby jak najrychlej zdrowie odzyskała.

— A więc, mój drogi, właśnie dla tego, że z nią jedziesz, muszę powierzyć twemu sercu, rozsądkowi, wyrozumiałości, tajemnicę, od której może życie jej zależy: Tekla ciebie kocha i z tego powodu umiera....

Na tę niespodziewaną wiadomość, Michał aż podskoczył.

— Co? Tekla?... ona mnie kocha?...

— Kochała ciebie, kiedy dzięki nadludzkiemu zaparciu się siebie, pomagała ci w otrzymaniu ręki Waleryi ... Kochała, gdy słuchała wyznania miłości twojej dla Waleryi .. Miała nadzieję, że zostanie twoją żoną, bo pani Klemencya przyzwyczaiła ją do tej myśli. Wyobraź sobie jej rozczarowanie!...

Michał był zdziwiony, osłupiały, z powodu tego odkrycia. Słowa księdza rozdzierały zasłonę z przed jego oczu i nagle tysiące wspomnień, wypadków, stanęło mu w pamięci. Przypominał sobie błyski, które czasami ukazywały się w czarnych oczach jego kuzynki, dziwne zmiany humoru, nagłe wybryki, napady uniesienia, gniewu, gwałtowności ... nareszcie szorstkość jej względem Waleryi, jakiś rodzaj głuchej i ponurej nienawiści względem nich obojga.

— Mój Boże! ale to straszna rzecz!... — szepnął zgnębiony.

Tak! a tem straszniejsza, że nawet po dokonanej ofierze wyleczyć się nie mogła.... Ja sam tylko byłem jej powiernikiem, sam widziałem walki, rozpacz i zazdrość, która nią miotała Jak nadludzkich sił potrzebowała! ile energii, żeby opanować bunt, który w jej duszy powstawał!... Na dwa tygodnie mniej więcej przed twoim ślubem, przybiegła raz do mnie, na probostwo. Rzuciła mi się do nóg i cała we łzach błagała, żebym ją ratował ... Wyczerpała już wszystkie siły.... Błagała mnie, żebym ją zawiózł do klasztoru, żebym ją wyrwał z przepaści, która ją pociągała ku sobie ... Musiałem przyrzec wszystko o co prosiła, chcąc uniknąć strasznego jakiegoś nieszczęścia. Moja siostrzenica jest przełożoną zakonu klarysek w Saint-Omer. Zapewniłem Teklę, że poczynię potrzebne kroki, że przyjmą ją za zakonnicę, że poświęci Bogu całkowicie to serce złamane miłością ziemską.... Ale położyłem jeden warunek; wymagałem, żeby zaczekała dopóki nie będziesz żonaty. Nie trzeba było, aby jakiekolwiek podejrzenie zrodziło się z tego postanowienia; nie wypadało rzucać cienia żałoby na wasze szczęście ... Z wielkim trudem przyszło mi ją przekonać. Była taka zmęczona, wyczerpana walką! Ale nie ustąpiłem! ani łzy, ani błagania mię nie zmiękczyły. Musiała się poddać.

— Biedna, biedna Tekla! — szepnął Michał.

— Tak, biedna Tekla! — powtórzył ksiądz, — bo nie należy do tych, których pocieszyć lub uleczyć można. Dzisiaj. mój chłopcze, tak jak pierwszego dnia, namiętność jest taka sama ... uparta, pożerająca.... i zapewne zabije ją.

Łzy zakręciły się w oczach Michała.

— Rozumiem teraz — rzekł — dlaczego parę dni temu czyniła mi ostre wymówki, żem tu przybył!... Tak! pocom tu przybył?... one były takie spokojne i szczęśliwe, jedna z drugą!...

— Moje dziecko, jeżeli przemawiałem do ciebie w ten sposób, to tylko dla tego, że sądziłem, iż okażesz się mężczyzną. Żale tutaj nie na miejscu, co miało być złego, stało się. Trzeba teraz umieć to znieść. Jeszcze raz ci powtarzam, że powierzyłem ci tę tajemnicę, bo wydało mi się, że to jest moim obowiązkiem, aby ciebie uprzedzić przed wszystkiem, coby mogło pogorszyć i spotęgować twoje cierpienia.

— A moja ciotka?

— Twoja ciotka nic nie wie, na szczęście; trzeba żeby na zawsze pozostała w tej nieświadomości.... oszczędźmy jej przynajmniej tej ostatniej boleści....

— Niestety! jakżeby słusznie mogła żywić żal do mnie!

— Odwagi, mój chłopcze, otrzej łzy i staraj się być mężnym.... Nie mogę wiedzieć, co przyszłość nam gotuje.... Jak tam będziecie, gdybyś mnie zapotrzebował, daj mi znać....

(Ciąg dalszy nastąpi).

tam straże, jak przyjaciela; od dwóch Turków, służących w domach europejskich, którzy zniknęli na czas zamieszek, dowiedziano się po ich powrocie, że opuścili służbę z wyższego rozkazu i że otrzymawszy nosze i pałki, rozbijali po mieście wraz z innymi. Opierając się na tych faktach, ambasadorowie żądali od Porty, ażeby wysledziła zródło tej organizacyi.

W obec tekstu tej noty i jaskrawych wypadków, jakie w niej przytoczono, nieco dziwnie czyta się wiadomość, że rząd turecki wystosował świeżo notę do ambasadorów carogrodzkich, w której z naciskiem podnosi pomyślne warunki, w jakich Armeńczycy żyją w Turcyi, oraz twierdzi, że Turcya uczyniła wszystko co możliwe, aby Armeńczycy czuli się w niej szczęśliwymi. Nota — jak wiadomo z depeszy — kończy się prośbą wystosowaną do obcych mocarstw, aby przytłumiły knowania armeńskich komitetów rewolucyjnych.

Trzy fregaty niemieckie „Stosch,“ „Stein“ i „Moltke“ oraz korweta „Gneisenau“ udadzą się w przyszły poniedziałek na morze Śródziemne, gdzie przez całą zimę będą przebywały w pobliżu Dardanelów, aby na każde zawołanie stanąć w obronie niemieckich poddanych osiadłych w Konstantynopolu. W październiku będą mocarstwa europejskie miały na wodach Lewantu: Anglia 17 krzyżowców (149.000 ton). 5 torpedowców) i 5 kanonierek; Włochy 4 pancerniki (33.000 ton) i 3 torpedowce; Austro-Węgry jeden pancernik i jeden statek avisowy; Niemcy jeden statek avisowy i 4 krzyżowce; Stany Zjednoczone 4 pancerniki; Rossya 2 pancerniki 4 kanonierki; Francya jeden pancernik, 2 krzyżowce, 2 torpedowce i 2 statki avisowe (42 000 ton).

*N. W. Tagblatt* dowiaduje się, że rozmaite doniesienia o wysłaniu austro-węgierskich okrętów wojennych na wody tureckie ztąd pochodzą, że krążownik „Marya Teresa,“ stojący dotychczas na wodach kreteńskich, został odwołany z powodu polepszenia się stosunków na Krecie. „Maryę Teresę“ zastąpi mniejszy okręt.

*Nordd. Allg. Ztg* pisze:

Ze wszelkiemi ubarwieniami i tendencyjnemi dodatkami podała pewna część prasy ponownie wiadomość z Konstantynopola, że tamtejszy ambasador niemiecki wręczył sułtanowi portret cesarskiej rodziny niemieckiej. Fakt sam jest prawdziwy. — Na wiosnę 1896 roku wyraził sułtan życzenie posiadania portretu niemieckiej rodziny cesarskiej; cesarz Wilhelm przesłał mu więc grupę, przedstawiającą rodzinę cesarską. Sułtan przesłał za tę uprzejmość telegraficzne podziękowanie. Sprawa ta nie ma jednak żadnego związku z wypadkami, jakie zaszły w końcu sierpnia w Konstantynopolu.

# KRONIKA

*Lwów, 1 października.*

— **C. k. radca Dworu** i naczelny dyrektor poczt i telegrafów, p. Jan Aloizy Seferowicz, powrócił z urlopu i objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

— **Akt wprowadzenia w urzędowanie** nowomianowanego prokuratora skarbu dr. Wiktora Korna, odbył się dzisiaj w zabudowaniu prokuratoryi skarbu.

O godzinie 11 przed południem przybył do zabudowania Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, w towarzystwie nowomianowanego prokuratora skarbu dr. Korna, oraz radcy Dworu dr. Emila Zubrzyckiego i radcy skarbu p. Tadeusza Klusika — powitał zgromadzonych w sali posiedzeń urzędników prokuratoryi skarbu, a oznajmiwszy im o odszczególnieniu przez Najjaśniejszego Pana dotychczasowego prokuratora skarbu, radcy Dworu dr. Karola Kunza, oraz starszego radcy prokuratoryi dr. Fryderyka Ruebenbauera, przedstawił im nowomianowanego prokuratora skarbu i przemówił w następujący sposób:

Przedewszystkiem składam i na tem miejscu także ustępującemu panu prokuratorowi, jak i p. starszemu radcy Ruebenbauerowi moje serdeczne życzenia z powodu zaszczytnego Najwyższego uznania ich długoletniej znakomitej działalności urzędowej.

W myśl reskryptu JE. Pana Ministra skarbu z dnia 18 września, uwolniłem p. radcę Dworu Kunza z dniem wczorajszym od dalszej czynnej służby, wyrażając mu podziękowanie za wytrwałe i pełne poświęcenia spełnianie obowiązków służbowych, oraz łącząc życzenia, by w poczuciu wiernie i gorliwie spełnionych obowiązków, jeszcze przez długi szereg lat w czerstwem zdrowiu używał owoców swej długoletniej pracy. Obecnie mam zaszczyt wprowadzić nowomianowanego pana prokuratora w urzędowanie.

Dobre imię, jakie pan dr. Korn umiał sobie zdobyć na polu literatury prawniczej, pamięć, którą pozostawił po sobie jako prokurator skarbu na Bukowinie, niemniej świeża działalność jego w czasie choć krótkiej służby przy naszym sądzie wyższym, daje wszelką rękojmię, że i na obecnem stanowisku urzędowem, w służbie prokuratoryi skarbu, w której wzrósł i dojrzał, rozwinie czynność chlubną i ze wszech miar pożyteczną, a dla wszystkich szan. panów będzie zarówno sprawiedliwym przełożonym, jak i życzliwym współpracownikiem.

Grono urzędników, które pan radca Dworu zastaje w nowym swoim urzędzie, wyszło w większej części z dawnej, świetnej szkoły, odznacza się głębokiem poczuciem obowiązków i poświęceniem dla służby. Nie wątpię też, że znajdziesz pan w niem zdolnych, zapobiegliwych i chętnych współpracowników. Przy gorliwym ich współudziale, na który stanowczo liczę, uda się światłemu i doświadczonemu kierownictwu szan. Pana zapewnić tokowi spraw pożądaną szybkość i postawić galicyjską prokuratoryę szkarbu na tej wysokości, na jakiej słusznie stać powinna.

Rezultat ten zaś o tyle łatwiej będzie osiągnąć, że właśnie w ostatnim czasie, prawie równocześnie z pańską nominacyą nastąpiło wydatne pomnożenie stanu osobowego prokuratoryi, mianowicie w wyższych klasach rangi. Reskryptem toż samo w dniu 18 września raczył JE. Pan Minister skarbu pomnożyć ten stan osobowy o 4 starszych radców i 1 radcę, oraz o 2 adjutowane posady praktykantów i podnieść zarazem wszystkie 18 adjutów do wysokości 600 zł.

Obejmując pod tą dobrą wróżbą, wśród tych korzystnych dla personalu warunków swe urzędowanie, przyjm szan. panie prokuratorze, moje najlepsze życzenia i zapewnienia chętnego każdej chwili poparcia.

Na to przemówił nowy prokurator dr. Korn w następujące słowa:

JW. Panu Prezydentowi najuprzejmiej dziękuję za tyle życzliwe wyrazy i proszę przyjąć uroczyste zapewnienie, że jedynem i najsilniejszem staraniem mojem będzie urzeczywistnić oczekiwania, które wysokie Prezydyum pokładało we mnie, proponując mnie na zaszczytne stanowisko prokuratora skarbu we Lwowie.

Szanowni Panowie: Obejmując kierownictwo prokuratoryi, witam panów serdecznie! Nie przeoczam, iż zadanie, jakie mi przypadło w udziale, nie będzie, mianowicie z początku, bez pewnych trudności. Toć dopiero od niedawna służę w Galicyi, z której urządzeniami i zwyczajami dopiero dokładniej obeznać się muszę.

Lecz posiwiały w służbie naszej, mam ufność, że przy łaskawem poparciu wys. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu, a życzliwym współudziale panów zdołam spełnić moje zadanie, ku dobru Państwa i tego kraju, z którym od młodości różnymi stosunkami jestem związany i którego wiernym jestem obywatelem. Staraniem naszem, panowie, będzie wspólnemi siłami utrzymać dawną świetną tradycyę galicyjskiej prokuratoryi skarbu, z której grona wyszedł szereg znakomitych mężów, zasłużonych na różnych polach pracy publicznej.

Przykład ich będzie dla nas zawsze drogowskazem. Liczyć, szanowni panowie, będę zawsze na szczerość i otwartość waszą w obec mnie. We mnie zaś znajdziecie Panowie sprawiedliwego przełożonego i życzliwego kolegę, chętnego zawsze do sumiennej oceny zasług waszych i do szczerego poparcia waszych uzasadnionych życzeń. Obejmuję mój urząd z pełnem przeświadczeniem, że na polu wspólnej pracy wnet się poznamy i nawiążemy stosunki serdeczne, jakie dla stałego wzajemnego zrozumienia się, a tem samem dla dobra służby są, zdaniem mojem, niezbędne. Witam panów serdecznie!

Imieniem grona urzędników prokuratoryi skarbu, przemówił starszy radca dr. Ruebenbauer w następujące słowa:

JW. Panie Prezydencie!

Dwa wysokie odznaczenia, które z łaski Najjaśniejszego Pana Najmiłościwiej nam Panującego Cesarza i Króla spłynęły równocześnie na c. k. Prokuratoryę skarbu, oraz pomnożenie naszego stanu osobowego, napawają nas otuchą, że odtąd pomyślniejsze nastaną dla prokuratoryi chwile. To też pozwalam sobie za ten akt Monarszej łaski złożyć głębokie podziękowanie w ręce pana Prezydenta, który wpływem swym do tego się przyczynił.

Prokuratorya nie tylko jest zastępcą i doradcą prawnym skarbu Państwa i funduszów przez Rząd administrowanych lub dotowanych, ale ma jeszcze wznioślejsze zadanie.

Już dawno instrukcya fiskalna zakreśla Prokuratoryi skarbu zadanie, aby była stróżem praw i czuwała nad nietykalnością ustaw. Zmieniono wprawdzie to postanowienie i nowa instrukcya już go nie zawiera, niemniej jednak ciąży na prokuratoryi skarbu obowiązek, aby nie tylko praktycznie zastosowywała ustawy, ale aby przez ciągłe studya nabywała coraz to szerszych wiadomości teoretycznych bądź w dziedzinie swojskiego i obcego prawodawstwa, bądź na polu tak rozległej, a tyle wdzięcznej umiejętności prawa. To też sądzę, że zadaniem prokuratoryi skarbu jest być pepinierą prawników, starać się o jak najlepszą interpretacyę ustaw, o rozwikłanie zawiłych i spornych kwestyj prawnych, być wzorem dla palestry i wskazywać zawsze, że prawo nie jest na to, aby sprawy gmatwać i mącić, lecz na to, aby sprawiedliwości stało się zadość. Tem bardziej czeka ją to zadanie w przededniu wielkiej reformy sądownictwa, gdy wskutek nowej procedury cywilnej, postępowanie sądowe z dawnego pisemnego przejdzie w jawne i ustne. Mamy niepłonną nadzieję — jesteśmy pewni — że mianowany przez Najj. Pana prokurator, który ożywiony jest najlepszemi chęciami, powiedzie prokuratoryę skarbu na te omówione tory, że rozwinie działalność jej nietylko w kierunku praktycznego zastosowania ustaw, ale także teoretycznego wykształcenia, a znajdzie tu chętnych i pilnych pracowników.

Z tem przeświadczeniem, w tym duchu, witamy serdecznie nowego pana prokuratora.

Na to przemówienie starszego radcy dr. Ruebenbauera odpowiedział p. Wiceprezydent Korytowski, że zgadza się zupełnie z objawionem co tylko zapatrywaniami o zadaniu i obowiązkach prokuratoryi skarbu i cieszy się, że to wyższe zrozumienie zawsze znajduje wyraz u reprezentantów tego urzędu. Los i dalszy rozwój Prokuratoryi leży mu zawsze na sercu. Gdyby wskutek wprowadzenia ustnego postępowania w sprawach cywilnych i połączonej z tem organizacyi władz sądowych okazała się potrzeba dalszego pomnożenia sił prokuratoryi skarbu, nie zaniecha poprzeć tej sprawy jak najgoręcej.

W końcu wniósł p. Wiceprezydent trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, którego Najwyższa łaska w tak obfitej mierze spłynęła w ostatnich dniach na prokuratoryę skarbu.

Okrzyk ten powtórzyli z zapałem zgromadzeni, poczem p. Wiceprezydent z towarzyszącymi mu urzędnikami krajowej Dyrekcyi skarbu opuścił gmach prokuratoryi skarbu a starszy radca dr. Reubenbauer przedstawił nowemu prokuratorowi grono urzędników Prokuratoryi.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae collationis* przy kościele św. Anny we Lwowie, ks. Andrzejowi Świsterskiemu, dotychczasowemu rz. kat. proboszczowi w Brodach.

— **P. Julian Horoszkiewicz,** szanowany i kochany przez wszystkich, którzy się z nim częściej stykali, dyrektor kasy Wydziału krajowego, po 30-letniej służbie prosił o zwolnienie go z dotychczasowych obowiązków. Wydział krajowy, zadosyć czyniąc żądaniu zacnego weterana, przesłał panu Horoszkiewiczowi wyrazy pełnego uznania imieniem kraju, bo myślą „o nim i dla niego“ nacechowaną była zawsze praca dzisiejszego emeryta. Wydział krajowy kończy pismo swoje życzeniem, by dni jego płynęły bez troski i były zasłużonym wypoczynkiem, a choć życie jego nie było wolne od przeciwności, zawodów i nieszczęścia, to jednak poczucie spełnionych sumiennie obowiązków da mu ufny spokój i pogodę myśli.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Franciszek Wajda, rodem z Podgórza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Do ogródka froeblowskiego** Sióstr Nazaretanek we Lwowie przy ul. Kościuszki l. 10, przyjmuje się dziatwę tylko katolickiego wyznania.

— **Z „Sokoła“.** Z dniem 1 b. m. otwarty został w Tow. gimnastycznem „Sokół“ we Lwowie kurs gimnastyki dla chłopców najmłodszych w wieku od lat 6—10. Nauka udzielać się będzie we wtorki, czwartki i soboty od godziny pół do 12 do pół do 1 przed południem. Wpisy przyjmuje kancelarya z wyjątkiem dni świątecznych i niedziel codziennie od godziny 5—8 wieczór.

— **Pożar.** Dziś o godzinie 11 przed południem wybuchł pożar w realności pod l. 22 ul. Piekarska, w mieszkaniu majstra stolarskiego Pelczarskiego. Dzielnej akcyi ratunkowej straży miejskiej pożarnej, pod kierownictwem p. Prauna, oraz straży ochotniczej pod dowództwem p. Hryniewicza zawdzięczać należy, iż zlokalizowano i ugaszono pożar, który groził rozszerzeniem się i zajęciem położonego w najbliższem sąsiedztwie pałacu hr. Siemieńskiego.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 października godz. 10 rano 1896.

| Dnia | Godz. | Barometr mm. * | Temperatura °C. | Wiatr kierunek | Wiatr siła | Zachmurzenie nieba (0—10) ** |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 30/9 | 2 połud. | 769 83 | +15·6 | N | 2 | 5 |
| 30/9 | 9 wiecz. | 770 22 | +12 4 | N | 2 | 0 |
| 1/10 | 7 rano | 770 01 | + 7·2 | NE | 2 | 0 |

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 30 września do 7 rano dnia 1 października b. r. była +15·6°C., najniższa +6·4°C.

Pogoda.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Nagła śmierć.** Przed gmachem komendy korpuśnej umarł wczoraj nagle Adolf Kiljan, rodem ze Lwowa, liczący lat 73, emerytowany kancelista tabuli krajowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Edward Hückel, em. c. k. krajowy inspektor szkół i znany autor, przeżywszy lat 66. Cieszył się on ogólnym szacunkiem, w szerokich też kołach wiadomość o jego śmierci wywoła żal prawdziwy.

— **Ślub.** W niedzielę 27 z. m. odbył się we Lwowie ślub panny Maryi Malczewskiej, córki p. Włodzimierza Skarbek Malczewskiego i Stefanii ze Starzewskich, a wnuczki Juliana Malczewskiego, kapitana słynnego pułku czwartaków, z p. Stefanem Wszelaczyńskim, synem ś. p. Kajetana Wszelaczyńskiego i Seweryny z Przyłuskich. Związek ten pobłogosławił w prywatnej swej kaplicy krewny pana młodego, JE. ks. Arcybiskup Morawski, który w podniosłych a serdecznych słowach przemówił od ołtarza. Po ślubie rodzice panny młodej podejmowali w sali „hotelu Europejskiego“ grono gości weselnych, złożone z pokrewnionych rodzin Malczewskich, Wszelaczyńskich, Cieńskich, Czermińskich i Wolfahrtów. Wśród toastów odczytano liczne depesze gratulacyjne.

— **Sprawa Buchnera.** W poprzednim numerach *Gazety* podaliśmy już w skróceniu przebieg rozprawy sądowej. Dzisiaj powtarzamy dosłownie świetną mowę obrońcy p. Buchnera, adwokata Pepłowskiego, ilustruje ona bowiem najlepiej rzecz całą.

„Panowie sędziowie. Na wstępie, czuję się w obowiązku usunąć niepotrzebny balast, ciążący w tej sprawie. Jest nim powództwo cywilne, wyszczególnione w rachunku ojca poszkodowanego, który żąda zapłaty 10.000 rubli za krew swego syna. Jest to fakt rzadki, świadczący o zdziczałości naszych obyczajów, a tak wiele mówiący przeciwko podobnej pretensyi, że wdawać się w szczegółową ocenę oddzielnych pozycyj rachunku nie mam odwagi. Równałoby się to szydzeniu lub znęcaniu z mej strony nad ojcem, który nie chce zrozumieć bezpodstawności podobnego żądania. Prawo wyjątkowo zezwala wdowie i osieroconym małoletnim dzieciom żądać zabezpieczenia losu ze strony zabójcy, który się przyczynił do pozbawienia ich środków do życia.

Strata 30-letniego syna ze zboczeniem umysłu, jednostki bez przyszłości, czy może dać prawo do urojonego żądania? Przecież został ojciec, który pobiera znaczną emerytnrę (1620 rubli rocznie), przechodzącą w całości i na małoletnie dzieci. Odrzucam wszelkie pretensye powoda, nawet żądanie wynagrodzenia za pogrzeb, które na pozór zdaje się być racyonalnem. Ale przecież ten wydatek każda rodzina ponosić musi raz jeden w życiu z naturalnego porządku rzeczy. Czy wcześniej, czy później, niezależnie od przyczyny śmierci, podobny wydatek nastąpić musi.

Przejdę do samej sprawy, opartej, jak mówi prokurator, na samych tylko przypuszczeniach.

Co się okazuje? W ciągu paru dni bezustannie napastowano Buchnera o sprostowanie krytyki, która w przekonaniu Grajnerta była zbyt surową, nie co do treści, lecz formy jego utworu. Prawie wszystkie pisma skrytykowały „Zbrodniarza“, *Mucha* była ostatnią w tym szeregu, zkąd więc takie uporczywe napastowania Buchnera?

Wiersz był może niesmaczny, lecz nie ubliżał honorowi Grajnerta. Rozdzielenie nazwiska Graj-nert na sylaby nie upokarza osoby autora; taka trawestacya nazwiska nie była przecież obelżywa w oczach Buchnera, który używał pseudonimu Ner-Buch. Sam Grajnert nie bardzo się tem martwił, owszem, wyrażał się przed kolegami, że to dla niego najlepsza reklama. Skandalu mu było potrzeba i tem się tłómaczy całe jego postępowanie burzliwe i niedelikatne. Odgrażał się pani Buchnerowej, że połamie mężowi kości w razie niewydrukowania odpowiedzi.

Samowolny wymiar sprawiedliwości da się zastosować nie do Buchnera, jak chce prokurator, lecz do Grajnerta, który ułożył szczegółowy plan napaści wraz z Czerwińskim na Buchnera. Napada na żonę Gutowskiego, jemu zaś zrywa na ulicy okulary za nieprzyjęcie artykułu do *Kuryera Porannego*.

Znany jest i powszechnie szanowany w Warszawie redaktor *Zorzy*, p. Malinowski, człowiek to bardzo spokojnego charakteru, Grajnert i jemu nie dał spokoju — zelżył go we własnem mieszkaniu, żonę zaś na ulicy napastował. A to wszystko dla skandalu, który mu był tak potrzebny dla „Zbrodniarza“.

Chciał mieć skandal i z Buchnerem; ułożył więc plan z Czerwińskim, z którym cały dzień w restauracyach się naradzał.

Idzie z nim na Włodzimierską, zostawia go na dole, sam zaś idzie do mieszkania Buchnera, by sprawdzić, czy on sam drzwi otwiera, widział, że tenże położył na biurku rewolwer; posyła Czerwińskiego z kartką, na której zapewnie już przedtem napisał słowa: „Panie Buchner, czekam“, spodziewając się, że tym sposobem wyciągnie Buchnera na schody bez rewolweru, sam zaś oczekuje o 8 stopni niżej, woła na niego, by oderwać uwagę od drzwi, które tymczasem Czerwiński nieznacznie zamyka, wreszcie napada na bezbronnego, jak mu się zdawało, Buchnera.

Co jest dziwnem, że w swoim „Zbrodniarzu“ opisał podobną sytuacyę i chciał ją zastosować w rzeczywistości; Gundenra obmyśla pod-

stępnie napaść na żyda bankiera, chce to zrobić znienacka, nie może jednak sam, potrzebuje do tego wspólnika, dalej w końcu książki opisuje, jak ręce Janka schwyciły Antka za szyję i został odrazu zaduszony.

Podobnież Grajnert schwycił za gardło Buchnera i bił głową o drzwi.

Wszystko to było robione z premedytacyą.

Czyż Buchner nie był zmuszony się bronić? Prokurator przeczytał 10 wierszy o koniecznej obronie, dowodząc, że w danym wypadku, ona nie może być zastosowaną — nie było rzeczywistego niebezpieczeństwa. Ja zakomunikuję sądowi dalsze 10 wierszy, gdzie Taganiew wspomina: „dopuszczać stan obrony koniecznej tylko od tej chwili, w której napadający przystąpił do usiłowania swej zbrodni, znaczyłoby w wielu razach taką obronę zupełnie udaremnić", wystarcza według Niekludowa, by napadnięty miał przekonanie w dobrej wierze, że się w poważnem niebezpieczeństwie znajduje. A czyż Buchner, duszony za gardło, miał czekać, póki go zupełnie nie udusi, albo mu oczów nie wydrapie, miałże w tej chwili myśleć o prokuratorze, o policyi, o satysfakcyi jaką mu później da państwo.

Zdrowiu i życiu Buchnera groziło niebezpieczeństwo poważne i dla tego miał prawo odeprzeć je wystrzałem z rewolweru.

Ekspertyza wykazała, że strzał w głowę szedł z dołu do góry, upada więc twierdzenie prokuratora, że Buchner strzelił do idącego po schodach Grajnerta, który był niżej od Buchnera; strzał w takim razie szedłby z góry na dół.

Drugi strzał był bezwarunkowo przypadkowy.

Lekki spust rewolweru, według opinii Zieglera, znak na palcu Buchnera, wzajemne szamotanie się — jasno dowodzą, że to był wypadek.

Buchner, przyszedłszy do cyrkułu z oznajmieniem o wypadku, mówił jak strzelał, nie wiedząc przecież, że ekspertyza stwierdzi jego słowa.

Dodać należy, że Buchner, zobaczywszy torebkę, czy też zawiniątko w ręku Czerwińskiego, mógł się spodziewać wobec pogróżek, że tam są narzędzia lub broń; sędzia śledczy nie odebrał od Grajnerta rewolweru, wy, panowie sędziowie, nie wiecie, że on go miał przy sobie, ja jestem przekonany, że w kieszeni jego był rewolwer.

Były przypuszczenia, że sam Buchner podrapał się na twarzy, — podobne twierdzenie ma tyle podstawy, ile jej ma cywilne powództwo w tej sprawie.

Jest przecież anegdotka, że żona jakiegoś podoficera sama kazała się wysiec rózgami. (Ogólny śmiech.)

Wobec powyższych danych, upraszam sąd o zupełne uniewinnienie Władysława Buchnera.

Jak już donosiliśmy, sąd przychylił się do tych wywodów obrońcy i uwalniając p. Buchnera, oddalił zarazem żądania p. Grajnerta, ojca, o odszkodowanie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**P. Krudowski,** artysta-malarz, wyjeżdża w tych dniach z Krakowa w podróż naukową, w której zwiedzić zamierza Monachium, Norymbergię, Drezno i Włochy.

**Du Maurier**, autor najpopularniejszej w ostatnim dziesiątku lat powieści „Trilby", która obiegła cały świat i wszystkie sceny angielskie, napisał obecnie nową powieść p. t.: „The Martian", która najpierw ukaże się w przeglądzie *Harpers-Magazin*. Autor, jak wiadomo, jest z zawodu artystą, należy on do najlepszych rysowników satyrycznego dziennika *Punch*. Powieść „Trilby" zjednała mu europejską sławę i majątek.

**Zmiana redaktora.** *Goniec urzędowy* donosi, iż główny zarząd do spraw prasowych zatwierdził na stanowisku drugiego redaktora *Muchy*, referenta zarządu drogi żelaznej nadwiślańskiej, p. Bolesława Michalskiego, oraz że redaktor tegoż pisma, p. Władysław Buchner, odstąpił swe prawa wydawnicze wyżej wymienionemu Michalskiemu.

**Dzieje unii kościelnej na Rusi.** Nakładem Towarzystwa pedagogicznego wyszło dziełko: „Dzieje unii kościelnej na Rusi", w 300-letnią rocznicę unii brzeskiej napisał F. P. z 5 rycinami. Ryciny przedstawiają: 1. Unię brzeską (wedle szkicu St. Batowskiego); 2. Hipacy Pociej (według współczesnego portretu); 3. Św. Józafat Kuncewicz (według dawnego portretu); 4. Józef Szumlański, pierwszy biskup unicki we Lwowie; 5. Męczennicy podlascy w r. 1874 (podług obrazu W. Eliasza). Cena egzemplarza 40 ct., z przesyłką pocztową 45 ct. Dziełko wyszło także w języku ruskim.

**Album pamiątek Jana Reszkego.** Czytamy w warszawskiem *Słowie*: Trafiła się kreślącemu te słowa sposobność obejrzenia w zakładzie introligatorskim p. Łuszczewskiej przy ul. Trębackiej arcyciekawego albumu wielkiego naszego tenora — naklejanych na brystol fotogramów z „własnoręcznikami" (wyraz zdaje się p. J. Karłowicza) znakomitości wszechświatowych o dedykacyach pełnych najwyższego uznania i serdeczności.... Cotogni pisze na jednym ze swych wizerunków: „Al mio carissimo l'amico e fratello"; Lola Beeth: „Dla ukochanego rodaka, największego tenora stulecia w zachwycie i przyjaźni". Są w albumie autografy takich gwiazd, jak: Melba, Sembrich-Kochańska, Nordica, Saville, Henrietta Stahl, Julia de Lussan, Alina Aronson, Marianna Lodi, Lucile Hill (Londyn), Hellerówna, Laura Schirmer-Mapleson i t. d. Fotogramy paryskie, londyńskie, amerykańskie, hiszpańskie, krajowe, tylko niemieckich nie zauważyliśmy wcale. Mniej jest konterfektów znakomitości męskich (de Lucia, H. Bennberg i t. d.). Z polskich pamiątek dużo album mieści fotogramów wyścigów konnych. Są tu i ciekawe grupy artystów, rzadkie wizerunki braci Reszków i t. p.

**Nowa operetka.** W teatrze Karola w Wiedniu odegrano angielską operetkę Herberta p. t.: „Cud na Nilu". Muzyka melodyjna i gra wyborna, oraz śliczna wystawa, zjednały operetce powodzenie zupełne.

**Nowe sztuki Sudermanna.** Dnia 3 października zostaną w Burgu odegrane trzy jednoaktówki pod wspólnym tytułem: „Morituri", mają one bowiem wspólny jeden rys, że we wszystkich trzech znajduje się osoba, stojąca w obliczu śmierci. Tytuły sztuk są następujące: „Teja", „Fritzchen" i „Das ewig männliche". Pierwsze dwie są dramatami, ostatnia lekką komedyjką. Sztuki, które są obsadzone pierwszorzędnemi siłami, budzą w Wiedniu żywe i ogólne zajęcie.

**P. Kruszelnicka.** Z Tryestu donoszą o wielkiem powodzeniu, którem się cieszy w tamtejszej operze nasza rodaczka panna Kruszelnicka. Dzienniki miejscowe z wielkiem uznaniem wyrażają się o artystce, rokując jej świetną artystyczną przyszłość.

**Akademia sztuk pięknych w Pradze.** Rozporządzenie cesarskie z d. 21 września b. r. zezwala na przejęcie od dnia 1 października praskiej Akademii malarskiej w zarząd Państwa i na przekształcenie szkoły na Akademię sztuk pięknych. Profesorami mianowani zostali: J. V. Mysllek, Franciszek Zeniśek, Juliusz Mařak i Maksymilian Pymer. Nauka odbywać się będzie w obu językach krajowych.

**Cywilizacya współczesna.** Firma londyńska „Sampson Low" przystępuje do wydania dzieła p. t. „Cywilizacya współczesna" (*Civilisation of our Day*). Składać się ono będzie z 24 rozdziałów, poświęconych najważniejszym zdobyczom cywilizacyjnym naszego wieku. Treść głównych rozdziałów jest następująca: ogólny postęp XIX. stulecia; użytkowanie bogactw naukowych; socyalne i ekonomiczne położenie społeczeństwa; wychowanie; postęp intelektualny i religijny. Praca wspomniana przyozdobioną będzie ilustracyami i portretami.

**Repertoar teatru** hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz piąty „Pump-major", operetka w 3 aktach.

W piątek po raz pierwszy „Miłostki", komedya w 3 aktach Artura Schnitzlera.

W sobotę po południu o godzinie 3 pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej rozpocznie: „Na Helikonie,„ prolog w 3 odsłonach. Następi „Rej z Nagłowic," komedya w trzech aktach K. Majeranowskiego.

29)

## Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

### Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

VII.

### Nowe Znajomości. Pietrow.

(Ciąg dalszy).

Brać w usta tytoń tarty było zwyczajem wielu katorżnych. Wydawał się młodszym, niż był w istocie; miał lat czterdzieści, a wyglądał na trzydzieści. Rozmawiał ze mną zawsze bez wszelkiego przymusu, zachowywał się w stosunku do mnie bardzo przyzwoicie i delikatnie. Jeśli zauważył naprzykład, że szukam samotności, to pomówiwszy ze mną z parę minut, natychmiast opuszczał mię i każdym razem dziękował za uwagę z mojej strony, czego rozumie się nie czynił nigdy z nikim w całej katordze. Rzecz godna uwagi, że taki stosunek był między nami nie tylko w początkach, ale i w przeciągu kilku lat z rzędu i nigdy nie stawał się bliższym, chociaż Pietrow rzeczywiście był mi oddany. Nawet i teraz nie wiem dobrze: czego on chciał odemnie i poco każdego dnia łaził do mnie? Zdawało się wprawdzie później, że ukradł coś u mnie, ale kradł on jakoś n i e s p o d z i a n i e; o pieniądze zaś prawie nigdy nie prosił, nie przychodził więc dla pieniędzy ani też dla jakiegokolwiek innego interesu.

Nie wiem także dla czego, ale zawsze mi się zdawało, że on jak gdyby wcale nie mieszkał ze mną razem w ostrogu, a gdzieś daleko, w innym domu, w mieście, a tylko odwiedzał ostróg, ażeby zasięgnąć nowin, dowiedzieć się czegoś o mnie, zobaczyć, jak żyjemy. Zawsze kędyś spieszył, zupełnie jak gdyby gdzieś kogoś zostawił, który na niego czeka, jak gdyby miał za sobą jakąś niedokończoną robotę. A mimo to, nie zdawał się być bardzo zajętym. Dziwny też miał wzrok: wytężony, z odcieniem śmiałości i jakby szyderstwa, ale patrzał zwykle gdzieś daleko, poza przedmiot, który miał przed sobą, jak gdyby chciał jakiś dalszy przedmiot rozpatrzeć. Stąd wyglądał jak roztargniony. Umyślnie czasem patrzałem: dokąd pójdzie odemnie Pietrow? Gdzie to go tak oczekują? Ale on odemnie ruszał spiesznie do jakiej kazarmy lub do kuchni, usiadał tam obok kogoś z rozmawiających, słuchał uważnie, czasem mieszał się do rozmowy i to z wielkiem ożywieniem, a potem nagle urywał i umilkał. Ale czy mówił, czy milczał, widać było zawsze, że on tu tylko jest przelotnie, a rzecz, która go obchodzi, jest gdzieindziej, i że go tam oczekują. Najdziwniejsze to było, że żadnego zajęcia nie miał, nic zupełnie nie robił (naturalnie z wyjątkiem robót rządowych). Rzemiosła żadnego nie umiał, pieniędzy też prawie nigdy nie miewał, i nie zdawał się wiele troszczyć o nie. I o czem rozmawiał ze mną? Rozmowa jego była równie dziwną, jak on sam. Zobaczy, naprzykład, że chodzę samotny za ostrogiem, i wnet zrobi nagły zwrot w moją stronę. Chodził zwykle prędko, obracał się nagle. Przyjdzie bywało równym krokiem, a zdawało się, że podbiegł.

— *Zdrawstwujtie* (zdrowia wam życzę).

— *Zdrawstwujtie.*

— Czy nie przeszkadzam?

— Nie.

— Chciałem was zapytać o Napoleona. Wszak on krewny tego, co był w dwunastym roku?

— Krewny.

— Cóż on takiego? mówią, że prezydent?

Pytał zwykle prędko, urywanie, jak gdyby mu potrzeba było coprędzej dowiedzieć się o czemś. Zdawało się, że zasięga wiadomości, do jakiejś ważnej sprawy, która nie cierpi najmniejszej zwłoki.

Objaśniłem mu, jakim on jest prezydentem i dodałem, że może wkrótce i cesarzem zostanie.

— A to jak?

— Objaśniłem mu i to według możności. Pietrow uważnie słuchał, aż nachyliwszy ucho ku mnie, i prędko rzecz pojmował.

— Hm.... A oto chciałem was, Aleksandrze Piotrowiczu, zapytać: czy to prawda co mówią, że są małpy z rękami do pięt a wysokie, jak najwyższy człowiek?

— Tak jest, są takie.

— Jakże to one wyglądają?

Objaśniłem i to, o ile wiedziałem.

— A gdzież mieszkają?

— W gorących krajach. Są na wyspie Sumatrze.

— Czy to w Ameryce? Mówią, że tam ludzie chodzą głowami na dół?

— Nie, głową w dół nie chodzą. — Pytacie zapewne o antypodów.

Objaśniłem, co to jest Ameryka i o ile można było, co to antypodzi. Słuchał z równą uwagą, jak gdyby umyślnie dla antypodów tu przybiegł.

— A-a! A oto przeszłego roku o hrabinie Lavallière czytałem, od adjutanta przynosił książkę Arefjew. Czy to prawda, czy tak tylko wymyślono? Napisał Dumas.

— Rozumie się, że wymyślono.

— No, bądźcie zdrowi. Dziękuję.

I Pietrow znikał. Prawie nigdy nie rozmawialiśmy inaczej, jak w ten sposób.

Zacząłem wywiadywać się o nim. M. (Polak), dowiedziawszy się o tej znajomości mojej, ostrzegał mię nawet. Powiedział mi, że wielu katorżnych budziło w nim przestrach, szczególnie z początku, w pierwszych dniach katorgi, ale żaden z nich, nawet Garin, nie przerażał go tak, jak ów Pietrow.

— Jest to najbardziej stanowczy, najodważniejszy ze wszystkich katorżnych — mówił M. — Na wszystko się ważyć gotów; nic go nie powstrzyma, jeśli mu przyjdzie do czegoś ochota. I pana zarżnie, kiedy mu taki pomysł przyjdzie do głowy, tak poprostu zarżnie i ani się zmarszczy, ani nie poczuje skruchy. Myślę nawet, że jest niespełna rozumu.

Ta opinia bardzo mię zainteresowała. Ale M. nie mógł mi dokładnie objaśnić dla czego mu się tak zdawało. I rzecz dziwna: kilka lat z rzędu obcowałem potem z Pietrowem, prawie co dzień rozmawiałem z nim, przez cały ten czas był szczerze do mnie przywiązany (choć stanowczo nie wiem, za co) — i przez te kilka lat, pomimo iż Pietrow prowadził się w ostrogu przyzwoicie i nic nie zrobił przerażającego, każdego razu przecież, kiedym na niego patrzał i z nim rozmawiał, nabierałem przeświadczenia, że M. miał słuszność, i że Pietrow jest w istocie człowiekiem najbardziej stanowczym, nie znającym strachu, ani żadnego nad sobą przymusu. Ale dla czego mi się tak zdawało, nie mogę także zdać z tego sprawy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este zamierza, jak twierdzą dzienniki wiedeńskie, udać się w przyszłym miesiącu na południe, prawdopodobnie na Sycylię, aby tam spędzić część zimy. Najd. Arcyksięciu mają towarzyszyć Najd. Arcyksiężna-Wdowa Marya Teresa i Najd. Arcyksiążę Ferdynand Karol, młodszy Brat Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Jak *Pester Lloyd* dowiaduje się, węg. minister skarbu dr. Lukacs przybędzie wkrótce do Wiednia, aby razem z P. Ministrem skarbu dr. Bilińskim wejść w ustne rokowania z reprezentantami Banku austro-węgierskiego.

P. Minister dr. Edward Rittner powrócił z Galicyi do Wiednia.

Dzisiaj o godzinie 11 przedpołudniem zebrała się Izba posłów Rady państwa na pierwsze po feryach letnich posiedzenie. Na dzisiejszem posiedzeniu P. Minister skarbu dr. Biliński przedłożył projekt budżetu na r. 1897.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają tekst drugiego węgierskiego renuncyum t. j. odpowiedzi węgierskiej deputacyi regnikolarnej na drugie nuncyum austryackiej deputacyi kwotowej. Jestto obszerne pismo, zajmujące się punkt za punktem nuncyum austryackiem i usiłujące zbić jego argumenta. Szczegółową część poprzedza część ogólna natury polemicznej a całość kończy się znanym wnioskiem, że deputacya węgierska obecnie nie widzi powodu, dla którego miałaby opuścić stanowisko pierwotnie przez siebie zajęte, jest jednak gotowa wejść w rokowania ustne, gdyby austryacka deputacya uznała to za potrzebne i do celu prowadzące.

Wczoraj odbyło się ostatnie czterogodzinne publiczne posiedzenie kongresu antymasońskiego w Trydencie. Na posiedzeniu tem był obecny kardynał Haller i trzynastu biskupów. Przez trzy przeszło godziny przewodniczył posiedzeniu ks. prałat Smoczyński, jako jeden z wiceprezesów, zaproszony przez prezesa księcia Löwensteina. Na posiedzeniu tem przedstawił się także delegat ks. Kardynała Sembratowicza. Wieczorem zakończono kongres uroczystem nabożeństwem w katedrze.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby magnatów oświadczył prezes gabinetu br. Banffy w odpowiedzi na wniesioną interpelacyę, iż rząd zamyśla rzeczywiście w najbliższym czasie rozwiązać Sejm węgierski, względnie uzyskać od Monarchy w tym celu przyzwolenie. Izba magnatów nie odbędzie prawdopodobnie w tej sesyi już żadnego posiedzenia merytorycznego. (Poruszenie w Izbie). Izba przyjęła odpowiedź do wiadomości.

P. Vecsey interpelował w sprawie zajść podczas ostatnich wyborów i zapytywał, w jaki sposób zamyśla minister spraw wewnętrznych prewencyjne posługiwanie się wojskiem i żandarmeryą przy wyborach pogodzić z ustawą wojskową i zasadą wolności wyborczej.

Minister spraw wewnętrznych Perczel odpowiedział, iż będzie zawsze postępował w granicach ustaw i użyje siły zbrojnej tylko w najkonieczniejszych wypadkach, jeżeli osobiste bezpieczeństwo wyborców tego wymagać będzie.

Większość Izby nie przyjęła tej odpowiedzi do wiadomości, wskutek tego odpowiedź ta będzie postawiona na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, celem przeprowadzenia nad nią dyskusyi.

Z Petersburga donoszą, że generał kozaków Orłow został mianowany szefem 12 dywizyi kawaleryi.

Sprawa dawnych oficerów bułgarskich, którzy po zamachu stanu przeciw ks. Aleksandrowi bułgarskiemu emigrowali do Ros-

syi, a obecnie pragnęliby powrócić do kraju, wstąpić do armii bułgarskiej i otrzymać w niej tę rangę, którą byliby mogli mieć, gdyby byli nieprzerwanie w armii tej służyli, zaostrza się znowu. Z Petersburga donoszą, że oficerowie ci w liczbie około 50, odbyli pod przewodnictwem Benderewa naradę i postanowili po raz ostatni żądać od ks. Ferdynanda przyjęcia ich warunków, odnoszących się do zapłaty pensyi, jaką byliby otrzymali, gdyby nadal służyli w armii bułgarskiej, oraz do nadania im stopni pułkowników i generałów. Jeżeli ks. Ferdynand do końca bieżącego roku nie zarządzi ponownego ich przyjęcia w skład armii bułgarskiej, to powrócą z własnej inicyatywy do Bułgaryi.

Do ks. Ferdynanda wysłano kopię tej uchwały, w której dodano jeszcze, iż książę sam ponosić będzie odpowiedzialność, za późniejsze zajścia. Dyplomatycznego agenta rossyjskiego w Sofii, Czarykowa, uwiadomiono także o tej uchwale, wzywając go, aby skłonił księcia do wczesnego uregulowania tej kwestyi.

---

Dzienniki rzymskie donoszą, że przejście księżniczki Heleny czarnogórskiej na religię katolicką nastąpi 21 października, uroczysty wjazd do Rzymu 22, a zaślubiny kościelne i cywilne 24. Po uroczystościach, które trwać będą 4 dni, odjadą dnia 29 października nowożeńcy do Florencyi.

---

W programie przyjęcia carstwa ogłoszonym wczoraj zaszły niektóre zmiany a raczej uzupełnienia, i tak w Wersalu po zwiedzeniu parku, gdzie będą puszczone słynne wodotryski, w zamku odbędzie się po obiedzie trzecie galowe przedstawienie, w którem wezmą udział najznakomitsi artyści francuscy nie należący do składu Komedyi francuskiej, mianowicie pp. S. Bernard, Rejane i Coquelin. Program jeszcze nie ułożony. Przed kilku dniami Coquelin był w Rambouillet u prezydenta republiki na śniadaniu, celem ułożenia szczegółów przedstawienia; przy tej sposobności dzienniki radykalne śmieją się z monarchicznych zachcianek, gustów Faure'a, przypominając chwile, kiedy Napoleon I. przyjmował u siebie Talmę i rozprawiał o sztuce z wielkim artystą.

---

Z powodu zapowiedzianego przyjazdu cara do Paryża szef biura antropometrycznego Bertillon odfotografował zarządcę domu, służących i wszystkie osoby personalu służbowego w domu ambasady rossyjskiej, ażeby nie dopuszczać do gmachu ambasady obcych osób; fotografia służyć ma za legitymacyę. Ponieważ Bertillon'owi powierzono zdjęcie tych fotografij, powstało stąd przypuszczenie, że ze wszystkich tych osób zdjęto także pomiary antropometryczne.

Prezydenci obu Izb zdecydowali się nie towarzyszyć prezydentowi rzeczypospolitej do Cherbourga, lecz postanowili cesarską parę rossyjską powitać w pałacu Elizejskim na czele swoich korporacyj.

Carstwo, królowa Wiktorya, angielscy książęta i księżniczki fotografowali się w jednej grupie. Lord Salisbury opuścił Balmoral dopiero wczoraj.

Z Londynu donoszą, że lordem majorem został jednogłośnie wybrany Phillips, żyd, szwagier właściciela *Daily Telegraph* Lawsona.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Najjaśniejszy Pan w Rumunii.

**Sinaia**, 1 października. Najj. Pan spędził dzień wczorajszy w ścisłem gronie rodziny królewskiej. Przedpołudniem zrobili Monarchowie wycieczkę powozem przez Sinaia, a następnie Najj. Pan, oboje królestwo, następca tronu z małżonką, P. Ministrer spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, prezes gabinetu rumuńskiego Sturdza, udali się w powozach w góry, do folwarku królewskiego, gdzie podano śniadanie. O godzinie pół do 4 przybyło dostojne Towarzystwo do Foisno, zamku następcy tronu, gdzie wypito herbatę, poczem nastąpił powrót do zamku Pełesz. Tu o godzinie pół do 7 odbył się obiad w ścisłem gronie, a o godzinie pół do 9 wieczór, na który przybyli wszyscy rumuńscy ministrowie ze swemi żonami, członkowie austro-węgierskiego poselstwa i reprezentanci prasy. Chór rumuński, złożony z kobiet, mężczyzn i dzieci, przybranych w kostiumy narodowe, odspiewał austryacki hymn ludowy i narodowe pieśni rumuńskie.

Najj. Pan odjechał o godzinie 10 wieczorem, osobnym pociągiem dworskim na Predeal.

**Sinaia**, 1 października. Po wieczorze, który odbył się w zamkniętem kole na zamku Pełesz, Monarchowie i książę Ferdynand, oraz hr. Gołuchowski, Sturdza i świta udali się w powozach na dworzec. Cała droga była oświetlona ogniem bengalskim a dworzec prześlicznie iluminowany. Na pięknie udekorowanym peronie zgromadzili się ministrowie, generalicya, członkowie poselstwa austro-węgierskiego, naczelnicy władz, burmistrz, rumuńscy posłowie z Wiednia i Paryża, dyplomatyczny reprezentant w Sofii oraz oficerowie, przydzieleni do honorowej służby przy boku Najj. Pana.

Gdy Najj. Pan przybył na dworzec, orkiestra zaintonowała hymn austryacki. Monarchowie odbyli przegląd kompanii honorowej, a tłumy publiczności wznosiły nieustannie huczne okrzyki.

Najj. Pan po trzykroć uściskał króla Karola, następnie także następcę tronu księcia Ferdynanda a wśród entuzyastycznych okrzyków zebranych, wsiadł wraz z hr. Gołuchowskim i świtą do wagonu. Także hr. Gołuchowski był przedmiotem owacyi, za którą dziękował z okien wagonu.

Wśród hucznych okrzyków: Hurra! ruszył pociąg o godz. 10 w nocy. Wszystkie stacye aż do granicy były wspaniale udekorowane, dworce zaś iluminowane. Na wzgórzach, między któremi pociąg się posuwał, powiewano wielkiemi płonącemi pochodniami.

W Predeal oczekiwały pociągu władze cywilne i wojskowe. Spalono tu ognie sztuczne a uczniowie szkół ludowych odśpiewali hymn austryacki. O godz. 10 minut 40 pociąg przejechał przez granicę; straż graniczna prezentowała broń.

## Rada państwa.

**Wiedeń**, 1 października. Przedłożony dziś Izbie posłów preliminarz budżetu na rok 1897 wykazuje wydatki w kwocie: 692,161.183 zł., dochody w kwocie 692,703.959 zł.; przewyżka dochodów wynosi 542.776 zł. i jest mniejszą w porównaniu z zeszłoroczną o 191.636 zł. — Preliminarz wydatków w porównaniu z zeszłorocznym jest większy o 26,889.405 zł.

W tytule „Rada państwa" wzrosły wydatki w skutek reformy wyborczej o 407.892 zł. Etat Ministerstwa spraw wewnętrznych wykazuje wzrost o 1,846.842 zł., głównie w skutek pomnożenia służby hydrograficznej, rozwinięcia departamentu dla spraw asekuracyjnych, utworzenia pięciu zakładów dla kontroli artykułów żywności, zaprowadzenia stałej Rady dla sprawy obrotu artykułów żywności, wreszcie z powodu budowy nowych dróg i budowli wodnych.

Etat Ministerstwa obrony krajowej wskazuje wzrost zapotrzebowania o 1,092.704 zł., głównie w skutek wyposażenia obrony krajowej i większych wydatków na żandarmeryę.

Etat Ministerstwa wyznań i oświaty wzrósł o 1,023.672 zł.; etat Ministerstwa skarbu o 8,365.181 zł., głównie w skutek reformy podatków, rewizyi katastru podatku gruntowego, opłaty spirytusu idącego do Węgier i Bośnii, podwyższenie bonifikacyj za eksport cukru, wzrostu zwrotów podatku spożywczego od piwa eksportowego, wskutek wzrostu kosztów monopolu tytoniowego i monopolu soli.

Etat Ministerstwa handlu wzrósł o zł. 1,776.584; zwiększone pozycye znajdują się tu głównie w tytule zakładów pocztowych i telegraficznych w skutek pomnożenia personalu i stabilizowania dyurnistów oraz w skutek innych ulepszeń. — Etat Ministerstwa kolei żelaznych powiększył się o 4,322.370 zł., po części z powodu przeprowadzonej reorganizacyi służby kolejowej. — Etat Ministerstwa rolnictwa wzrósł o 216.397 zł. — Etat Ministerstwa sprawiedliwości o 1,972.109 zł., głównie z powodu reformy procedury cywilnej oraz nowych systemizacyj.

Ogólna pozycya „Pokrycie" — wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o złr. 26,697.569 a mianowicie: podatki bezpośrednie o 708.600, cła o 1,392.323 złr., opłaty pośrednie 16,856.560 złr. w czem podatki spożywcze o 9,659.600 złr.

Te podwyższenia dochodów mają realne uzasadnienie w faktycznych rezultatach, osiągniętych w pierwszych ośmiu miesiącach r. b.

Dochody Ministerstwa handlu zwiększyły się o 3,176.750 złr. Ministerstwa kolei żelaznych o 9,643.220 złr. a to głównie z powodu, że wzrosły dochody z przewozu towarów wskutek ożywienia się ruchu transportowego i wskutek zwiększenia sieci linij kolei żelaznych.

Preliminarz wydatków, które mają być pokryte z pożyczki inwestycyjnej wynosi *netto* 25,391.690 zł. Z tego przypada na Ministerstwo spraw wewnętrznych 3,530 000 zł., na Ministerstwo wyznań i oświaty 2,944.600 zł., na Ministerstwo skarbu 2,643.500 zł., na Ministerstwo handlu 1,268.000 zł., na Ministerstwo kolei żelaznych (*netto*) 13,320.590 zł., na Ministerstwo sprawiedliwości 985.000 zł., na Ministerstwo rolnictwa 700.000 zł. Część pożyczki ma być obrócona na budowę gmachów urzędowych dla rozmaitych działów administracyi państwowej, — 2 miliony na budowę koszar w Galicyi, wreszcie pewna kwota na rozszerzenie sieci telegrafów, na budowę przewodów pneumatycznych i na telefony. Na sprawienie tysiąca wagonów towarowych, przeznaczono 2,250.000 zł. Na dalszą budowę linii kolejowej Halicz-Ostrów z odnogami 1,344.000 zł., na budowę linii Chodorów-Podwysokie 1,214.940 zł., linii Stryj-Chodorów 370.000 zł, — na subwencye dla zbudowanych w latach 1894 do 1896 kolei lokalnych 1,968 000 zł., na przygotowanie linii kolei lokalnej Chabówka-Nowy Targ 1,300.000 zł. Znajduje się tu także pozycya: subwencye dla miasta Pragi na wykonanie robót publicznych 2,000.000 zł., mianowicie na budowę przystani na Mołdawie i Elbie 340.000 zł., na uregulowanie Mołdawy i Elby 840 000 zł.; dla lasów państwowych 300.000 zł. Prócz tego projekt ustawy o pożyczce inwestycyjnej przewiduje spłatę lub konwersyę dotychczasowych długów inwestycyjnych w kwocie 23.222.296 zł.

**Wiedeń**, 1 października. Preliminarz Ministerstwa wyznań i oświaty na rok 1897, zawiera co do Galicyi kilka godnych uwagi nowych pozycyj. Są mianowicie pozycye: na restauracyę katedry na Wawelu, na restauracyę kościoła w Leżajsku i kościoła oraz klasztoru Bernardynów w Samborze. — Dla Uniwersytetu w Krakowie preliminowane są: druga nadzwyczajna katedra dla matematyki i zwiększone zapotrzebowanie na naukę akuszeryi w szpitalu św. Łazarza oraz na klinikę pedyatryczną w szpitalu Ludwika, wreszcie na nową katedrę dla inżynieryi rolniczej i subwencya na wydanie publikacyj jubileuszowych z powodu zbliżającego się jubileuszu 500-letniego istnienia Uniwersytetu. — Dla Uniwersytetu we Lwowie preliminowane są znaczne pozycye z okazyi otwarcia trzeciego roku na wydziale medycznym, wyposażenia go przedmiotami naukowymi i urządzenia oraz nadzwyczajny kredyt na instytut dla fizyki. Dalej preliminowany jest kredyt nadzwyczajny na katedrę chemii analitycznej na Politechnice lwowskiej.

Prócz tego są pozycye tyczące się otwarcia szkoły realnej w Tarnowie oraz wyposażenia gimnazyum w Podgórzu, założenia państwowej szkoły handlowej we Lwowie i reorganizacyi lwowskiej szkoły weterynaryi. Kredyty na subwencye dla kraj. szkół zawodowych i warstatów wzorowych oraz dla konserwatoryum lwowskiego podwyższono.

Koszta nowych budowli dla klinik medycznych, oraz dla gimnazyum św. Anny w Krakowie, dalej dla seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, przeniesione zostały na rachunek pożyczki inwestycyjnej.

**Wiedeń**, 1 października. Wśród spraw, które wpłynęły do Izby posłów na dzisiejszem jej posiedzeniu, znajduje się przedłożenie o kontyngencie rekrutów na rok 1897, oraz przedłożenie rządowe w sprawie ustalenia granicy między Galicyą a Węgrami koło Morskiego Oka, mocą którego decyzya w tej sprawie ma być pozostawiona sądowi rozjemczemu.

Dep. Pergelt czyni nagły wniosek, wzywający Rząd, aby niezwłocznie poczynił stanowcze zarządzenia, zmierzające do tego, by zwłaszcza w ostatnich czasach ze strony wielkiej części ludności czeskiej przeciw Niemcom w Czechach uprawiany ucisk i przechodzące wszelką miarę agitacye w końcu ustały, a Niemcom, aby zapewniono zagwarantowaną w konstytucyi obronę ich narodowości.

Dep. Roser interpeluje w sprawie narodowościowych zatargów w powiecie Schurz w Czechach.

---

**Dux**, 1 października. Strejk robotników w kopalniach w tutejszym okręgu węglowym, wybuchł wskutek wmieszania się anarchistów, tak iż robotnicy strejkują bez postawienia pewnych oznaczonych żądań. Grupa złożona z 50 robotników, chodzi od szybu do szybu, aby groźbami odstraszyć pracujących robotników. — W Osieku zajęli robotnicy groźną postawę i powybijali okna. W wielu szybach musiano zaprzestać roboty z powodu steroryzowania robotników przez anarchistów. Szyby, w których robotnicy pracują, zażądały opieki władz, które zarządziły pomoc wojskową. Do onegdaj wieczora aresztowano 9 osób. W rewirze Komotau i Brüx zawiesiło wielu robotników pracę. Wogóle strejkowało przedwczoraj 2500 robotników.

Noc z wtorku na środę minęła w okręgu, objętym przez strejk, spokojnie, prócz zaniepokojenia, jakie w szybie „Pluto" wywołała obawa przed nadciągnięciem strejkujących górników z Dux. Do roboty nie stawili się wczoraj rano robotnicy trzech szybów: w Kopitz, Bruex i Triebschitz; we wszystkich innych szybach prace postępują prawie normalnym trybem.

**Dux**, 1 października. Do okręgu węglowego, w którym panuje zmowa robotników, przybyły dwa bataliony piechoty i półtora szwadrona konnicy. Wojsko zapobiegło zakłóceniom spokoju, któremi grozili strejkujący. Aresztowano ogółem siedm osób, z powodu, iż dopuściły się gwałtu publicznego. W szybach Towarzystwa kopalń w Brüx agitatorowie czynili nieudane próby skłonienia robotników do strejku. Podobnie bez rezultatu pozostały także usiłowania w szybie „Maryi".

**Dux**, 1 października. Obwieszczenie starostwa zapewnia co do gwałtownego przeszkadzania robotnikom w robocie, że na każde wezwanie ze strony robotników udzieli im najdalej idącej obrony; grozi ukaraniem podżegaczy do rozruchów; wzywa robotników do powstrzymywania się od zgromadzeń. W ciągu dnia dwie trzecie robotników w szybie „Roberta", w liczbie 80 ludzi, przystąpiło do roboty. W Niedergeorgenthal około 400 robotników strejkuje. Z Cieplic i Kaaden nadchodzą uspokajające wiadomości.

**Trydent**, 1 października. Kongres antimasoński został zamknięty.

**Budapeszt**, 1 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby magnatów, podczas obrad nad projektem ustawy o sądownictwie kuryalnem w sprawach, tyczących się wyborów, minister sprawiedliwości wykazywał dodatnie strony przedłożenia i oświadczył, że postanowienia przeciw nielegalnej agitacyi wyborczej są uczynione dla wszystkich wyznań a zwracają się przeciw nielegalnej agitacyi każdej osoby duchownej. Przedłożenie ma tylko zapobiedz agitacyi w kościołach, na zgromadzeniach religijnych etc. Rząd dąży do tego, aby pomiędzy wyznaniami przywrócić i utrzymać pokój. (Oklaski z lewicy)

Arcybiskup ks. Samassa oświadczył, że przedłożenie zawiera wiele słusznych zarządzeń, lecz są w niem także i takie, które nie dadzą się pogodzić z wolnością i konstytucyonalizmem. Nie należy dawać rządowi do rąk władzy fałszowania opinii publicznej. Mowca przyjmuje przedłożenie w ogólności, zastrzega sobie jednak poczynienie wniosków poprawczych.

Stefan Keglevich oświadczył, że przedłożenie otwiera pole prześladowaniom na polu narodowościowem i wyznaniowem a wskutek tego mowca musi zająć stanowisko przeciw przedłożeniu a mianowicie przeciw jego paragrafom 8 i 9.

Przedłożenie przyjęto następnie w zasadzie jednogłośnie. W dyskusyi szczegółowej wniósł Ferdynand Zichy do paragrafu drugiego dwie poprawki, które przyjęto mimo sprzeciwienia się ministra sprawiedliwości. Podobnie przyjęto znaczną większością wniosek Zichy'ego o określenie paragrafu, mówiącego o agitacyi z kazalnicy, a zmienioną w ten sposób ustawę, uchwalono zaraz także w trzeciem czytaniu. Na tem zamknięto posiedzenie.

**Gmunden**, 1 października. Królestwo duńscy przybyli wczoraj o godzinie 2 popołudniu na Attnang. Tu powitali ich: księżna bawarska Marya Teresa z córką księżniczką Maryą, księżniczka Mary Hanowerska, książęta i księżniczki Cumberland. Razem odbyto dalszą podróż koleją do Gmunden, gdzie na dworcu powitała królestwa księżna Cumberland. Dzisiaj rano odjechała księżna Marya Teresa bawarska z córką księżniczką Maryą do Monachium.

**Paryż**, 1 października. Wczoraj podpisano tu traktat między Włochami a Francyą w sprawie Tunisu.

**Aberdeen**, 1 października. W sali koncertowej wybuchł wczoraj pożar podczas produkcyj. Wśród publiczności powstała panika. Wiele osób odniosło rany od płomieni. Zachodzi obawa, że także są ofiary w życiu ludzkiem.

**Nowy Jork**, 1 października. Silna burza zrządziła wielkie spustoszenia w Stanach, położonych na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego. Ucierpiały zwłaszcza miasta: Sawannah Brunszwik i Waszyngton. Wiele osób zginęło. Szkody olbrzymie.

**Tanger**, 1 października. W Fezie spaliła się dzielnica żydowska. W płomieniach zginęło wiele osób, a wiele jest rannych. 500 pogorzelców, nędznie ubranych, koczuje pod otwartem niebem.

## Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń**, 1 października 1896 r. godz 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·80, Węgierskie akcye kredytowe 403·—, Akcye anglo-austryackie 155 —, Akcye banku Union 295·50, Akcye kolei południowej 101·75, Losy tureckie 49·70, Akcye kolei państwowej 368 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 158·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 280 —, Akcye banku dla krajów koronnych 251·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121 75, Akcye banku związkowego 263 50, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 99 20, Kredytowe ziemskie 453 —, Kredyty 370 25, Rimamurania 243 —, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

# Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1. maja 1896.**
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Berlina | 5·10 | 1·30 | — | 8·55 | 6.55 | 9 30 | — |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 5·10 | 1·30 | 8·45 | 8·55 | 6·55 | 9·30 | — |
| Z Warszawy | 5·10 | — | — | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/8 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.) | *5·10 | — | — | †8·55 | 6·55 | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów | 5·10 | — | — | — | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl | — | — | 8·45 | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę | — | — | — | — | 6·55 | — | — |
| Z Chabówki przez Tarnów | 5·10 | 1·30 | — | — | — | — | — |
| Z Chabówki przez Rzeszów | 5·10 | 1·30 | — | — | — | — | — |
| Z Chabówki przez Przemyśl | — | 1·30 | — | 8·55 | — | — | — |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 1·30 | 8·45 | — | — | 9·30 | — |
| Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl | — | 1·30 | 8·45 | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl | — | — | 8.45 | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkaeza | — | — | — | 8·00 | — | — | 12·10 |
| Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.) | — | — | — | 1·51 | — | — | — |
| Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września) | — | — | — | 8·00 | 1·51 | *10·10 | 12·10 |
| Ze Stanisławowa przez Stryj | — | — | — | 8·00 | 1·51 | — | 12·10 |
| Z Chyrowa przez Stryj | — | — | — | 8·00 | 1·51 | 10·10 | — |
| Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass | — | — | 9·55 | — | — | — | — |
| Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass | — | — | — | — | 2 01 | — | — |
| Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna | — | — | — | — | — | 6·19 | — |
| Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas | — | — | — | 7·28 | — | — | — |
| Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską | — | — | — | 8·15 | — | 5·45 | — |
| Z Bełzca | — | — | — | — | — | 5·45 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze) | — | 2·18 | 9·50 | 7·42 | 4·45 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny) | — | 2·34 | 10·05 | 8·05 | 5·10 | — | — |
| Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie) | — | — | — | — | 2.56 | 8.03 | — |
| Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie) | — | — | — | — | — | 8·26 | — |
| Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 10/6 do 31/8 włącznie) | — | — | — | *7·50 | †5·28 | †8·54 | — |
| Z Janowa | — | — | — | 6·40 | 12·25 | 5·20 | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina | 8·40 | 2·50 | 11·00 | 4·40 | 9·55 | 6·45 | — |
| Do Warszawy | 8·40 | — | 11·00 | 4·40 | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie) | 8·40 | — | 11·00 | 4·40 | — | *6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl | — | — | — | — | — | 6·45 | — |
| Do Rozwadowa i Nadbrzezia | 8·40 | — | 11·00 | 4·40 | — | — | — |
| Do Chabówki przez Tarnów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | 9·55 | — | — |
| Do Chabówki przez Przemyśl | — | — | — | — | 9·55 | 6·45 | — |
| Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2·50 | — | 4·40 | — | — | — |
| Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl | — | — | — | 4·40 | 9·55 | 6·45 | — |
| Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl | — | — | — | 4·40 | — | 6·45 | — |
| Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj | — | — | — | 5·22 | — | 7·22 | — |
| Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj | — | — | — | — | 9·35 | — | — |
| Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie) | — | — | — | 5·22 | 9·35 | *3·05 | 7·22 |
| Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | — | — | 9 35 | 7·22 | — |
| Do Chyrowa przez Stryj | — | — | — | 5·22 | — | — | — |
| Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu | 6·10 | — | — | — | — | — | — |
| Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec | — | — | — | — | 10·25 | — | — |
| Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu | — | — | — | — | 2·45 | — | — |
| Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec | — | — | — | — | — | — | 10·15 |
| Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | — | 9·15 | — | 7·05 | — |
| Do Bełzca | — | — | — | 9·15 | — | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze) | 6·14 | 2·25 | — | 9.48 | — | — | 11·12 |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego) | 6·00 | 2·11 | — | 9·30 | — | — | 10·45 |
| Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie) | — | — | — | — | 3.29 | — | — |
| Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta) | — | — | — | — | 1·20 | — | — |
| Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele) | — | — | — | — | 3·20 | — | — |
| Do Janowa (od 1/5 do 15/8 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie) | — | — | — | 9·45 | 3·00 | 8·55 | — |
| Do Janowa od 1 października 1896 | | — | — | 9.05 | 3 00 | 7·50 | — |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.



## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

## Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn 1 października 1896.

(bez kuponu bieżącego)

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 217 | — | 220 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 285 | — | 289 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi | 390 | — | 400 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 210 | — | — | — |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł. | 200 | — | 203 | — |
| Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr. | 250 | — | 260 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr. | 110 | 20 | 110 | 90 |
| „ „ „4½% „ los. w 50 l. | 99 | 80 | 100 | 50 |
| „ „ „4% „ „w 60 l. po 200 K. | 96 | 70 | 97 | 40 |
| Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l. | 100 | 20 | 101 | 90 |
| „ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l. | 97 | 50 | 98 | 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat | 97 | 60 | 98 | 30 |
| 4 prc. w. a. los. w 56 l. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a. | 97 | 30 | 98 | — |
| Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em. | 102 | — | 102 | 70 |
| „ „ „ 4½ prc. 3 „ | 100 | — | 100 | 70 |
| Pożyczki kr. 6 prc. w. a. | 105 | — | — | — |
| „ „ 4½ prc. w. a. | — | — | — | — |
| „ „ 4 „ „ | 97 | — | 97 | 70 |
| „ „ 4 prc. koronowej | 97 | — | 97 | 70 |
| „ „ 4% gm. m. Lwowa | 97 | — | 97 | 70 |
| Losy miasta Krakowa | 26 | — | 28 | — |
| „ „ Stanisławowa | 42 | — | — | |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 62 | 5 | 72 |
| Napoleondor | 9 | 52 | 9 | 62 |
| Półimperiał | 9 | 55.— | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 20 — | 1 | 25.- |
| „ „ papierowy | 1 | 27 50 | 1 | 28 50 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 70 | 59 | 20 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 września 1896

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101.40 | 101 60 |
| luty-sierpień | 101.40 | 101.60 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.55 | 101.75 |
| kwiecień-październik | 101.45 | 101.65 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 144 25 | 145 25 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 144 75 | 145.50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 155.50 | 156.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 190.— | 191.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 190.— | 191.— |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 156 75 | 157 50 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 123 20 | 123.40 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. | 101 10 | 101 30 |
| **2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | —.— | —.— |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | —.— | —.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. | 97 15 | 98.15 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 153.— | 153.— |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł. | 368.50 | 369.— |
| Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł. | 780.— | 790.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koron. á 200 zł. | 251.25 | 251.75 |
| Bank austro-węgierski á 600 zł. | 951.— | 953.— |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 504.— | 506.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 3410.— | 3415 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. | 286.— | 287.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 367.75 | 368 25 |
| I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze | 206.75 | 207.25 |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l. | 99.35 | 100.35 |
| „ „ „ „ 3. pr. | 114.75 | 115.75 |
| „ „ „ 3. pr. em. 1889 | 114.75 | 118 75 |
| G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl. | 97.40 | 97.90 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne | 96.75 | 97.75 |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l. | 100.50 | 100.75 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 99.25 | 99.50 |
| Banku austr. węg. 4½ pr. | 100.50 | 101.30 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr. | 100.— | 100.50 |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 99.— | 99.25 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. | 99.— | 100.— |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 110.— | 111.— |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4% | 101.15 | 102 15 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | —.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —.— |
| Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 92 60 | 93.50 |
| z r. 1884 | 99.20 | 100 20 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | —.— | —.— |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 139.— | 139 50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw. | 197.— | 198 — |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 57.— | 58.— |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. | 142.— | 146.— |
| Pożyczka m. Insbruku | 27.— | 27.50 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. | 27.25 | 28.25 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.75 | 23.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw | 59.— | 61.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 58.25 | 59.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.— | 18.80 |
| „ „ weg. „ po 5 zł. | 10 20 | 10.70 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. | 23.— | 24 — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 70.— | 71.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 71 25 | 71 50 |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.) | 43.— | 45.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | 145.— | 150 — |
| „ „ „ 50 zł. a. w. | 69.— | 73 — |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 60.— | 62.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg za 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 119.80 | 120.10 |
| Paryż | 47.57. | 47 65. |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.69.— | 5.71.— |
| „ pełnej wagi | 5.67.— | 5.69.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.53.— | 9.54 — |
| Rosyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L 11527 (7176 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 387 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 362 gm. kat. Komarno objętej dłużnika Piotra Sietnickiego względnie tegoż spadkobiercom własnej na rzecz Mojżesza Halperna w dniach 21 października 1896 i dnia 25 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1000 zł. a w. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 marca 1896.

L. 6163 (7100 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności lwh. 723 gminy Brzeżany odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 5 listopada 1896 i 4 grudnia 1896 każdym razem o godz 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż położonych realności lwh 723 w Brzeżanach własność Józefa Ławrowskiego, Anny Deneczyszyn, Jana Ławrowskiego Tekli Ławrowskiej i Maryi Ławrowskiej po 1/7 częś i i Mikołaja Ławrowskiego w 2/7 częściach stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 271 zł, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwoty 27 zł. 10 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umuwionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 17 grudnia 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schüssla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 19962 (7254)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości co następuje:

Dnia 12 października 1896 przed południem odbędzie się w lokalu urzędowym tejże Dyrekcyi publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych, na której prawo poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wyszczególnionych najwięcej ofiarującemu wydzierżawionem zostanie i to albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat 1897, 1898 i 1899 albo na bezwarunkowy przeciąg jednego roku 1897 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899.

Biorący udział w licytacyi mają złożyć wadyum w wysokości 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty, które najpóźniej do godziny 9 rano dnia 12 października 1896 do rąk Dyrektora c. k. okręgu skarbowego wnieść należy, mają zawierać również wadyum powyższej wysokości.

Dzierżawcy podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązani są w myśl ustawy kraj. z 15/4 1894 dz. ust kraj. Nr. 33 pobierać na rachunek Wydziału krajowego 30% dodatek krajowy do podatku spożywczego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wykaz miejscowości do poszczególnych okręgów dzierżawnych należących przejrzeć można w c. k. Dyrekcyach okręgu skarbowego w Samborze, Stanisławowie, Lwowie, Sanoku, Przemyślu, Kołomyi, i Jarosławiu; w komisaryatach c. k. straży skarbowej samborskiego okręgu skarbowego, we wszystkich c. k. starostwach tego okręgu, we wszystkich Magistratach i u wszystkich Zwierzchności gminnych miast i miasteczek samborskiego okręgu skarbowego.

WYKAZ

| L. porząd. | Okręg dzierżawny | Przedmiot wydzierżawienia | Cena wywołania zł. | ct | Wysokość wadyum zł. | ct. | Miejsce, dzień i godzina licytacyi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Drohobycz, Borysław | Pobór podatku spożywczego od mięsa | 26000 | — | 2600 | — | W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, dnia 12 Października 1896 o godzinie 9 rano. |
| 2 | Drohobycz, Borysław | Pobór podatku spożywczego od wina | 2700 | — | 270 | — | |
| 3 | Podbuż | | 57 | — | 6 | — | |
| 4 | Komarno | | 110 | 50 | 12 | — | |
| 5 | Starasól | | 200 | | 20 | — | |
| 6 | Stryj | | 2026 | 50 | 203 | — | |

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 25 września 1896.

L. 5561 (7159 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 26 października 1896 i 23 listopada 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia 5 rat pożyczkowych po 75 zł. w. a. z pn. licytacya realności objętych whl. 1035, 2258 i 2380 gm. Jezierna Lejby Steigera, Pesi Freidy Steiger i Chai Steiger własnych a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwotach 2220 zł. 300 zł. i 100 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.

Zborów, dnia 3 czerwca 1896.

L. 4747 (7152 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi firmy Nathan i Herzel Boral w kwocie 583 zł. 95 ct. a. w. p pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 26 października i dnia 26 listopada 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białym kamieniu położonej według wyk. hip l. 427 ks. gr. gm. kat. Białego kamienia cz. I i 10/32 części realności objętej wyk. hip. l. 8. część I. Biały kamień i połowy realności objętej wyk. hip. l. 229 część I spis. 288 gm. Białego kamienia dłużnika własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania mianowicie kwotę 21 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, dnia 16 sierpnia 1896.

L 5101 (7145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Mazurówce położonej według whl. 1087 gminy Grzymałów dłużnika Abrahama Rottenberga własnej na zaspokojenie pretensyi Galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 37 zł. 50 ct. dnia 14 października i dnia 19 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt opieczętowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 4 sierpnia 1896.

L. 18473 (7166 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1897 lub na dwa lata 1897 i 1898 lub też na trzy lata bezwarunkowo 1897, 1898 i 1899 lub w końcu na trzy lata warunkowo tj na rok 1897 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899 w okręgach dzierżawnych a mianowicie:

Brzeżany z ceną wywołania rocznych 10.539 zł.

Gliniany z ceną wywołania rocznych 2300 zł. rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach na dzień 20 października 1896 publiczną licytacyę.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10% ceny wywołania, należy wnosić opieczętowane do dnia poprzedzającego licytacyę tj. 19 października 1896 najdalej do 2 godziny popołudniu na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego przedmiotu i okręgu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 21 września 1896.

L. 4392 (7154 3—3)

W Pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 19 października i 9 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 244 ks. gr. gm. Dulczówka objętej dłużnika Jana Smoły własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. z pn Janowi i Tekli Sowińskim od Jana Smoły.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1948 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem pana Tytusa Bujnowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 21 lipca 1896.

L. 6220 (7156 3—3)

Sąd Tarnobrzeski ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Tarnowskiej kasy Oszczdności w kwocie 620 zł 85 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 30 października i 30 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 620 ks. gr. gm. Tarnobrzeg Wolfa Zangena, Scheindli Wiesenfeld, Boruchy Zangen i Racheli Zangen własna.

Cena wywołania 4500 zł. wa.

Wadyum 450 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Reichmann.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Tarnobrzeg, 23 września 1896.

L. 1162 (7139 3—3)

Dnia 29 października i 24 listopada 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Maryanny Rakoczyny N. k. 48 w Kłodawie objętej wyk. hipot. l 132 na 2894 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności Jasielskiej w kwocie 240 zł.

Cena wywołania 2894 zł.

Wadyum 290 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, 30 lipca 1896.

L. 8038 (6914 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Tawarzystwa zaliczkowego w Żółkwi stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką pko Wasylowi i Katarzynie Chemicz o zapłacenie kwoty 750 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 30 i 31 dla gminy kat. Mierżwica z Wiesenbergiem objętych własnością Wasyla i Katarzyny Chemycz będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służących w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 listopada 1896 i w dniu 4 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 426 zł

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maciulski w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

Żółkiew, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 6322 (6981 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności Nk. i lwh. 296 i 987 gm. Kęty Jana Tyrlocha i Anny z Bobów Tyrlochowej własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 9 listopada i 9 grudnia 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej cen wywołania 350 zł i 200 zł.

Wadyum 35 zł. i 20 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 4 września 1896.

L. 6532 (7046 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 189 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż sądu dnia 5 listopada 1896 i dnia 17 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 465 ks. gr. gm. kat. Przecław objętej dłużników Michała Wojtaszka i Anny Wojtaszkowej po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 3326 zł. 70 ct.

Wadyum 333 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 11 lipca 1896.

L. 4633 (7032 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stefana Patali w sumie 98 zł. aw. etc. z pn. odbędzie się w dniach 4 listopada i 2 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 447 w Czarnym Dunajcu Maryanny z Fiedorów Komperda własnej.

Cena wywołania 850 zł. aw.

Wadyum 85 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, oraz akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Czarny Dunajec, 15 sierpnia 1896.

L. 11017 (7082 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Małgorzaty Barańskiej przeciw Antoninie Widackiej o zapłacenie kwoty 130 zł. odbędzie się dnia 3 listopada 1896 i dnia 7 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 1912 w Jarosławiu dłużniczki Antoniny Widackiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1890 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 10 % tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Jabla z substytucyą adw. Ruczki w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 31 lipca 1896.

L. 3372 (7030 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 5 listopada 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 grudnia 1896 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya realności w Busku położonych

a) pod lk. 174 (wyk. hip. 240),

b) pod lk. 108 (wyk. 236) należących po połowie do Henryka Zengera i Mali Zenger recte Eisgrau,

c) wyk. hip. l. 237 należącej z 3/4 częściach do Herscha Zenger a w 1/4 części do Mali Zenger (Eisgrau),

d) wyk hip. 238 Herscha Zengera,

e) 2/4 części wyk. hip 239 Herscha Zengera i Mali Zenger (Eisgrau).

Cena wywołania wynosi dla realności: ad a) 2543 zł., ad b) 636 zł., ad c) 360 zł., ad d) 211 zł., ad e) 3 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub jaka późniejsza nie mogła zostać doręczona, tudzież dla wieszycieli, którzyby po dniu 21 kwietnia 1896 weszli na hipotekę, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, dsia 25 czerwca 1896.

L. 1963 (7027 3—3)

Dnia 4 listopada 1896 i 9 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności w Brzesku lwh. 179 ks. gr. gm. Brzesko objętej nieobjętej masy spadkowej Izaaka Klausnera własnej na rzecz Miny Hudec celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1020 zł.

Wadyum 100 zł. 20 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. adwokat dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 2 lipca 1896.

L. 4375 (7074 3—3)

C. k. obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia dwóch zaległych rat po 920 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sali rozpraw tut. Sądu obwodowego na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego egzekucyjna publiczna sprzedaż majętności tabularnej Mykietinki w raz z przyn. protokołem de praes 21 maja 1896 l. 4375 opisanymi wyk. hip. l. 94 wedle poz. 26 i 27 karty B dłużników Dawida Reisera i Hindy Reisli 2 im Reiser własnej dnia 9 listopada i dnia 14 grudnia 1896 o godz. 10 rano

Cenę wywołania stanowi kwota 64860 zł.

Wadyum kwota 6486 zł. w. a.

Protokół opisania przynależności tej majętności, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych i tych wierzycieli, którzy prawa rzeczowe na tej majętności po dniu 6 lutego 1896 nabędą ustanowiony został kurator ad actum adw. dr. Heyne.

Złoczów, 29 sierpnia 1896.

L. 12082 (7132 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 29 zł. 75 ct. i reszty kapitału 615 zł. 67 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ewigdora God w Kołomyi pod Nk. 518 położonej wyk. hip. l. 345 dla I dzielnicy m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 27 października i 24 listopada 1896 każdym razem na godz. 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1640, zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 164 zł a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Staubera z substytucyą dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 29 sierpnia 1896.

L. 18970 (7258 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje 1-szą publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej poszczególnionych 6 ciu okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1897, 1898 i 1899 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1897 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899 albo tylko na jeden rok 1897 bezwarunkowo.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu drzierżawy na adresie należy wnosić najdalej do 5-tej godziny popołudniu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 14 października b. r. do rąk Kierownika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

| L. porząd. | Okręg dzierżawny | Przedmiot | Klasa taryfy B. z 18/5 1875 Dz. up Nr. 84 | Cena wywołania | | Licytacya ustna odbędzie się |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | zł. | ct. | |
| 1 | Ciężkowice | mięso | III | 2317 | 77 | 15 października 1896 od godziny 8-mej rano do 12-tej w południe w biórze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu. |
| 2 | Grybów | | III | 2115 | 75 | |
| 3 | Krościenko | | III | 2850 | — | |
| 4 | Muszyna | | III | 3125 | — | |
| 5 | Nowy Sącz | | II | 14620 | — | |
| 6 | Stary Sącz | | III | 3575 | — | |

Nowy Sącz, dnia 24 września 1896.

L. 2070 (7278 1—3)

Dnia 15 października b. r. o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy drzewa tartego jodłowego, bukowego i sosnowego potrzebnego na rok 1897.

Bliższych wiadomości co do jakości i ilości oddać się mającej dostawy desek, tudzież co do warunków licytacyjnych, powziąść można w biurze podpisanego c. k zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, 29 września 1896.

L. 2055 (7277 1—3)

Dnia 12 października b. r. o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu licytacya za pomocą ofert pisemnych celem dostawy na rok 1897 drzewa jodłowego okrągłego budulcowego 6 63 m. 8 m. i 10 5 m. długiego od 8 cm. do 31 cm. w cieńszym końcu grubego

Bliższych wiadomości co do ilości poszczególnych gatunków, tudzież co do warunków dostawy, powziąść można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, 27 września 1896.

L. 83544 (7253 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi wydzierżawione zostaną na rok 1897 względnie na lata 1897 i 1898 przez niżej wyszczególnione c. k. Dyrekcye okręgu skarbowego następujące stacye mytnicze a to:

1. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach stacye myta drogowego w Hołhoczu i Potutorach.

2. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie stacye myta drogowego w Kopyczyńcach i Mszańcu.

3. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu stacya myta drogowego w Duńkowicach.

4. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi stacye myta drogowego w Iwanowcach i Kołomyi.

5. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie stacja myta drogowego w Borku Fałęckim.

6. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie stacya myta drogowego w Zalesiu ad Janów.

7. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu stacye myta drogowego w Bieczu i Gorlicach,

8. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu stacya myta drogowego w Jazowie nowym.

9. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku stacye myta drogowego w Besku, Chodorówce i Olszanicy.

10. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu stacye myta drogowego w Czartoryi i Krowince.

11. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie stacye myta drogowego w Łukanowicach i Pilznie i

12. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi stacya myta drogowego w Kulikowie.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się w każdej z wyszczególnionych c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 22 października 1896 o godzinie 9 przed południem.

Na poszczególnione stacye mytnicze mogą być wniesione także pisemne oferty najpóźniej do dnia ustnej licytacyi jednak przed rozpoczęciem tej ustnej licytacyi u Naczelnika dotyczącej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Przyczem zaznacza się z naciskiem, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego weszły będą bezskutecznie zwrócone

Nadaże konkretalne wyklucza się.

Szczegółowe obwieszczenie co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych w wymienionych wyżej c. k. Dyrekcyach okręgu skarbowego i dotyczących c. k. nadzorach straży skarbowej, tudzież w registraturze krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 24 września 1896.
Jabłonowski.

Оголошене лiцитацiї.

Ц. к. галицка краєва Дирекцiя скарбу подає до загальної вiдомости, що в Галичинї при низше вимiнених ц. к. Дирекцiях округа скарбового виарендовані будуть на рiк 1897, взглядно на лiта 1897 и 1898 слiдуючi стацiи митничi а то:

1. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Бережанах, стацiи мита дорогового в Готгочи и Потуторах.

2. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Чортковi, стацiи мита дорогового в Копичинцях и Мшанцн.

3. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Ярославi, стацiя мита дорогового в Дуньковицях.

4. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Коломиї, стацiи мита дорогового в Iванiвцях и Коломиї.

5. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Краковi, стацiя мита дорогового в Борку фаленцкiм.

6. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового у Львовi, стацiя мита дорогового в Залїсю коло Янова.

7. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Новiм Санчи, стацiи мита дорогового в Вечу и Горлицях,

8. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Перемишли, стацiя мита дорогового в Язовi новiм,

9. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Саноцї, стацiи мита дорогового в Беску, Ходорiвцї и Вiльшаницї,

10. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Тарнополи, стацiи мита дорогового в Черториї и Кровiнциї,

11. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Тарновi, стацiи мита дорогового в Лукановицях и Пильзнї Лабузю и

12. В ц. к. Дирекцiї округа скарбового в Жовквi, стацiя мита дорогового в Куликовi.

Дотичнi устнi розправи лiцитацiйнiї розпiчнуть ся при кождiй з вимевених ц. к. Дирекцiй округа скарбового дня 22 жовтня 1896 а на поодинокi стацiї митничi , могуть бути внесенi писемнi оферти найпiзнiйше до дня розпочатя устної лiпитацiї у начальника дотичної ц. к. Дирекцiї округа скавбового, при чiм найбiльшу звертає ся увагу, що оферти наданi на почту, котрiби по повизшiм терминї до ц. к. Дирекцiї округа скарбового вiйшли, будуть яко зпiзненi, без успiху зверненi.

Подажi конкретальни виключає ся.

Особеннi обвiщеня що до близших условiй и поступованя при тих лїцитацiях можна переглянути в звичайних годинах урядових в вимiнених повизше ц. к. Дирекцiях округа скарбового, и дотичних ц. к. Надзорах сторожи скарбової, а також в реґiстратурi ц. к. краєвої Дирекциiї скарбу у Львовi.

Львiв, дня 24 вересня 1896.
Яблоновскiй.

Licitations-Kundmachung.

Die k. k. galizische Finanz Landes-Direction bringt zur allgemeinen Kenntniss, dass in Galizien bei den nachstehend bezeichneten k. k. Finanz Bezirks-Directionen folgende Aerarial-Mauthstationen für das Kalenderjahr 1897 beziehungsweise für die Jahre 1897 und 1898 werden verpachtet werden.

1. Bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Brzeżany die Wegmauthstationen zu Hołhocze und Potutory.

2. Bei der k. k. Finanz-Bezirks Direction in Czortków die Wegmauthstationen in Kopyczynce und Mszaniec.

3. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Jaroslau die Wegmauthstation in Duńkowice.

4. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea die Wegmauthstationen in Iwanowice und Kolomea.

5. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Krakau die Wegmauthstation in Borek Fałęcki.

6. Bei der k. k. Finanz Bezirks Direction in Lemberg die Wegmauthstation Zalesie ad Janów.

7 Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Neu Sandez die Wegmauthstationen in Biecz und Gorlice.

8. Bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Przemyśl die Wegmauthstation in Jazów.

9. Bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Sanok die Wegmauthstationen in Besko, Chodorówka und Olszanica.

10. Bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Tarnopol die Wegmauthstationen in Czartorya und Krowinka.

11. Bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Tarnów die Wegmauthstationen in Łukanowice und Pilzno und

12. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction i Żółkiew die Wegmauthstation in Kulików.

Die bezüglichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten k. k. Finanz-Bezirks-Directionen am 22 October 1896 um 9 Uhr vormittags.

Es können auf einzelne Stationen auch schriftliche Offerte längstens bis zum Tage der mündlichen Versteigerung der betreffenden Mauthstation jedoch vor dem Beginne dieser mündlichen Versteigerung bei dem Vorstande der betreffenden Finanz-Bezirks Direction überreicht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass die auf die Post aufgegebenen Offerte, welche im obigen Termine bei der Finanz Bezirks Direction nicht einlangen, als verspätet eingebracht erfolglos werden zurückgestellt werden.

Konkretalanbothe sind ausgeschlossen.

Die specielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei den genannten Finanz Bezirks Directionen und den betreffenden Finanzwach-Control Bezirks-Leitungen, sowie in der Registratur der k. k. Finanz-Landes-Direction während der Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 24 September 1896.
Jabłonowski.

L. 7104 (7175 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 22 rat pożyczkowych po 9 zł. aw. i 1 raty pożyczkowej 9 zł. 9 ct. a. w każdego 15 lutego, 15 czerwca i 15 października począwszy od 15 lutego 1873 do dnia 15 czerwca 1880 do zapłaty przypadłych z 10% odsetkami od każdej do zapłacenia zapadłej raty od dnia 1 sierpnia 1886 bieżącym, odbędzie się w Sądzie tus. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej posiadłości lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Pohorce objętej dłużnika Antoniego Zadoroznego własnej na rzecz Jakóba Hamkało w dniach 14 października 1896 i dnia 17 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 620 zł. a w., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 20 czerwca 1896.

L. 350 (7221 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Irego Neumana kwoty 750 zł. z pn. odbędzie się w tut sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Nuty Wintera względnie do tegoż masy nieobjętej, masy spadkowej należącej whl. 517 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 3800 zł. ocenionej na dzień 20 października 1896 i 23 listopada 1896 każdym razem o 10 godz. rano, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim takze poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 22 lutego 1896.

L. 2109 (7207 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 19 października 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1896 nawet poniżej takowej, egzekucyjna licytacya 3/4 i 1/12 części realności wyk. hip. l. 196 ks. gr. Busk należących do Herscha Schaffla, Zlaty Straus i małoletniego Nuchima Schaffla na rzecz galic. Zakładu kredytowego włośc. pto 116 zł. 23 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 1729 zł.

Wadyum 172 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla interesowanych, którymby nie można doęczyć uchwały i dla wierzycieli hip. wpisanych po dniu 25 listopada 1895 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskieg z substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 31 maja 1896.

L. 3813 (7228 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tauby Ochlenberg w ilości 630 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 28 października 1896 i dnia 25 listopada 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 94 gm. Żabno objętej Róży Malterowej własnej.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nutę Maltera Ryfkę Malter, Riwena Majera Weissa, Michała Weissa, Chaima Bleia, Binema Majera, Szyje Herscha, Maltera Majera Maltera i Schaję Rappaporta, wierzycieli mających intabulowane pretensye na realności whl. 94 ks. gr. gm. Żabno objętej iż rezolucyą z dnia 23 czerwca 1896 l. 3813 dozwolił przymusowej publicznej sprzedaży tej realności Róży Malter własnej, na prośbę Tauby Ochlenberg pto 630 zł. z pn. i że kuratorem dla powyższych wierzycieli ustanowił dr. Mycińskiego w Żabnie, któremu powyższą rezolucyę doręczono.

Wzywa się więc tych wierzycieli, aby albo sami swych praw bronili albo udzielili informacyi swewu kuratorowi pod rygorem skutków prawnych.

Żabno, 23 czerwca 1896.

L 3516 (7206 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1897 odbędzie się w dniu 9 października 1896 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadya są następujące:

377.4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego . . . . . . . . . . . 123 zł.,
664.768 kilo nafty )
29.403 kilo świec łojowych) . . . . 14 zł.
123 36 metr. knota )
211.870 kilo mydła . . . . . . . . 7 zł.
5985 00 kilo słomy żytnej długiej . 15 zł.
Sprzęty domowe i więzienne . . . . 17 zł.
Narzędzia robocze . . . . . . . . 24 zł.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydyum Sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Tarnów, 24 września 1896.

L. 529 (7279)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów podpisanemu c. k. Zarządowi salinarnemu w roku 1897 odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert dnia 15 października 1896 o godz 11 przedpołudniem w kancelaryi tegoż zarządu.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k Zarząd salinarny

Stebnik, dnia 29 września 1896.

# Konkursa.

L. 1764 (7185 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego szkoły ludowej męskiej 6 klasowej w Złoczowie z płacą roczną 600 zł. aw., dodatkiem za kierownictwo 100 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem, ogłasza się niniejszem konkurs.

Na wypadek, gdyby tę posadę otrzymał jeden ze starszych nauczycieli tej szkoły, ogłasza się zarazem konkurs na posadę starszego nauczyciela w tejże szkole z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem 60 zł. w. a. na mieszkanie.

Od kompetentów na powyższe posady wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie najpóźniej do 10 listopada 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Złoczów, dnia 25 września 1896.

C. k Starosta i Przewodniczący:

Roder wr.

L. 1254 (7184 2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach ludowych I. a) na posadę nauczyciela religii obrz. łać. przy szkole 6 kl. żeńskiej i 5 kl. męskiej w Sanoku z płacą roczną 600 zł. i 10% na pomieszkanie, której to posady nie można piastować z posadą duszpasterską; b) na taką samą posadę nauczyciela religii wyzn. mojż. przy szkołach pod a) wymienionych; II na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3 kl. miesz. w Jaćmierzu z płacą roczną 400 zł. i 10% na pomieszkanie; III. na posady nauczycieli (lek) przy szkołach 1 klas a) z językiem wykładowym polskim: 1 w Dębnej, 2. Głębokiem, 3. Raczkowie, 4. Pakoszówce z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym, nadto z użytkiem bezpłatnym pola przy szkole ad 1) o powierzchni 1200°□, ad 2. 1 morga, ad 3. 1 morga i ogrodu ¼ morga, b) z językiem wykładowym ruskim: 1. w Kulasznem, 2. Polanach surowicznych 3. Radoszycach, 4. Surowicy, 5. Wisłoczku, 6. Odrzechowie z płacą 300 zł. zł. woln. pom w budynku szkol. a po nadto z bezpłatnym użytkiem pola w obszerności 1 morga, ad 2. ¾ morga, ad 3. 1 morga i 946°□. ad 4. 1 morga, ad 5. 1½ morga, ad 6 ½ morga (ogród).

Kandydaci na nauczycieli religii odpowiadać mają warunkom podanym w art. 3 ust. szk. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (Nr. 71 ust. i rozp. krajowych z dnia 30 grudnia 1889).

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem kandydat zostaje najpóźniej do dnia 10 listopada bieżącego roku

Podania spóźnione i nie aopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione

Z c k Rady szkolnej okręgowej

W Sanoku, dnia 21 września 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L 11842 (7229 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 224 Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na jedną ewentualnie dwie posady radców wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 15 października 1896 upływa

Lwów, dnia 26 września 1896.

L. 7794 (7232 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie posady praktykanta rachunkowego z adjutum rocznych 300 zł. rozpisuje się konkurs z terminem do 20 października 1896.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 22 września 1896.

L. 1109 (7257 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 5 klasowej w Tarnobrzegu z płacą 495 zł., względnie 660 zł. wa. Wymagany egzamin do szkół wydziałowych z grupy II lub III.

2. Na 2 posady starszych nauczycieli i jednego młodszego przy szkole 4 klasowej w Grębowie z płacą po 330 zł.

3. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasowych w Antoniowie, Dąbrowicy, Domacynach, Radomyślu, Wielowsi, Wrzawach i Zaleszanach z płacą po 330 zł. (w Radomyślu 440 zł.).

4 Na posady przy szkołach 1 klasowych w Nagnajowie i Wulce turebskiej z płacą po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem jednego morga szkolnego pola.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady, mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się dotychczasowego nauczyciela.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 20 października 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Tarnobrzegu, dnia 20 września 1896

Przewodniczący i c. k. Starosta.

# Upadłości.

L. 37744 (7200 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 194, ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek protokołowanej firmy „Parowa fabryka cegieł i wyrobów glinianych Bracia Wohlfeld w Łagiewnikach“, tudzież jawnych jej spólników Bernarda Wohlfelda i Samuela Wohlfelda niemniej na majątek Maryi Wohlfeldowej a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Sekretarza Rady Sądu krajowego Wilhelma Seidla a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr Feliksa Cesznaka z substytucyą pana adw. dr. Samuela Tillesa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 8 października 1896 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masom konkursowym chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 grudnia 1896 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 stycznia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 25 września 1896.

L. 12661 (7259 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na podstawie wniosku wierzycieli masy rozbiorowej Herscha Grünsteina, mianuje stałym zawiadowcą tej masy adw. dr. Wieselberga Szymona, a jego zastępcą Abrahama Schärfa obu z Kołomyi

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1896.

L. 16599 (7261)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi mianuje p. adwokata dr. Łazarza Zipsera stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Herscha Wieselberga a Mojżesza Schallera tegoż zastępcą.

Kołomyja, 16 sierpnia 1896.

# Rozmaite obwieszczenia.

L 12659 (7141 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Trebicza, iż Artur Gottlieb wniósł przeciw niemu pod dniem 3 sierpnia 1896 do l. 12659 pozew egzekucyjny o 100 zł. wa. z pn. na który do przesłuchania termin na dzień 24 sierpnia 1896 o 9 godz. rano w B. 3 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie Dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 12658 (7142 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Trebicza, iż Artur Gottlieb wniósł przeciw niemu pod dniem 3 sierpnia 1896 do l. 12658 pozew egzekucyjny o 200 zł. wa. z pn. na który do przesłuchania termin na dzień 24 sierpnia 1896 o 9 godz. rano w B. 3 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka, adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 18373 (7169 3—3)

W sporze drobiazgowym Mendla Ehrlicha pw. niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Chłopikowi pto 10 zł. wa z pn. ustanawia się dla tegoż ostatniego kuratorem p. Dr. Tertila adw. w Tarnowie i do rozprawy wyznacza się termin na 20 października 1896 o 9 przed południem w sali rozpraw cywilnych.

O czem się Antoniego Chłopika uwiadamia z wezwaniem, by kuratorowi podał środki obrony, lub innego obrońcę ustanowił.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, d. 13 czerwca 1896.

L. 12101 (7208 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Beilę Jachet 2 im. Grünspann, że Maurycy Sonnenschein wniósł przeciw niej pozew o zapłacenie 117 zł. 81 ct. z pn. który doręczono do rąk ustanowionego dla niej kuratora edw. dr. Diamanta w Czortkowie i na który do obrony wyznaczono termin na dzień 15 września 1896 o godzinie 9 rano

Wzywa się zatem Beile Grünspann, ażeby wyż wymienionemu kuratorowi środki do swej obrony służące dostarczyła lub innego zastępcę dla siebie ustanowiła i o tem sądowi doniosła.

Czortków, 25 lipca 1896.

L. 2863 (7226 2 3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Drozda, że Adam Pająk wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 20 grudnia 1895 l. 17582 o 100 zł, w załatwieniu ktorego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 października 1896 i ustanawia dla niego kuratorem Wojciecha Posłusznego z Klęczan.

Wzywa się go zatem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Ropczyce, 30 kwietnia 1896

L. 7514 (6986 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Jakóba Jadacha, że na wniesiony przez dr. Surowieckiego przeciw niemu pozew de praes. 6 lipca 1895 l. 7995 peto 9 zł. wyznacz no termin w sądzie tut. na 16 października 1896 o 9 rano i kuratorem dlań adw. dr. Reichmana ustanowiono.

C. k Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 17 września 1896.

L. 17819 (7001 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mozesa Dresnera, że na prośbę Jana Bodnara, wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 19 września 1896 l. 17819 nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. wa z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Süssweina z zastępstwem adwokata dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 19 września 1896.

L. 11161 (7155 1-3)

C. k Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Palijczukowi Iwana, że dnia 5 sierpnia 1896 do l. 11161 Wasyl Jurczuk Michała pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 30 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 16 października 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Michałą Lubów kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw, przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 5 sierpnia 1896.

L. 7772 (7233 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zaszłą w edykcie z dnia 7 września 1895 l. 6520 egłoszonym w numerach „Gazety Lwowskiej“ 189, 190, 191 roku bieżącego pomyłkę prostuje w ten sposób, że edykt ten odnosi się nie do majętności „Maruszyna“ tylko do przekazania kapitału propinacyjnego majętności tabularnej „Morawczyna“ whl. 152 w okręgu tut. sądu położonej, a wyznaczony dla wierzycieli hipotecznych termin zgłoszeń przedłuża się do 15 grudnia 1896.

Nowy Sącz, 16 września 1896.

(7272 1—3)

P. P. Dr. Dr. Izak Feld, Tadeusz Gorecki i Włodzimierz Jasinicki wpisani zostali z dniem 26 września 1896 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 26 września 1896.

(7273 1—3)

Pan dr. Maxymilian Kraus adwokat we Lwowie zamierza przesiedlić się z dniem 14 października 1896 do Białej.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 12 września 1896

L. 56432 (7015 1—3)

C. k. Sąd kraj. we Lwowie ustanawia w sprawie nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Wenzla przez kuratora adw. dr. Kwiatkowskiego przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Majerowi Ozyaszowi Rosenthalowi względnie jego z życia i miejssa pobytu nieznanym spadkobiercom i prawonabywcom o uznanie za zgasłą pretensyi 200 zł. z wekslu z daty Lwów 14 kwietnia 1863 pochodzący wraz z 6 prc. odsetkami i kosztami 9 zł. 35 ct. z nakazu zapłaty z dnia 6 sierpnia 1863 l. 32462 pochodzącymi, tudzież prawa zastawu dla powyższej pretensyi niegdyś w stanie biernym 83|168 części realności pod lk. 345 m. we Lwowie Franciszka Wenzla własnych zaintabulowanego, a następnie na licytacyjną cenę kupna tych części przeniesionego i wyeliminowanie tej pretensyi z tabeli płatniczej ustanowionej ts. uchwałą z 18 czerwca 1873 l. 13758 względnie decyzyą c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 30 września 1874 l. 21055 z pn. wskutek pozwu de pr. 31 sierpnia 1896 l. 56432 adw. dr. Rosmarina ze zastępstwem przez adw. dr. Kachanego kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego Majera Ozyasza Rosenthala względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców i prawonabywców, i zawiadamiamy ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, do swej obrony służące kroki uczynili i o tem sądowi donieśli.

Lwów, 5 września 1896.

L. 7234 (7106 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Małgorzatę Mordarską, iż ks. dr. Alojzy Góralik i sp. pod dniem 24 września 1896 l. 7234 przeciw niej pozew o uznanie za przedawnioną i wykreślenie wierzytelności 100 zł. m. k ze stanu biernego realności l. wyk. 2 4 i 232 ks. gr. gm. Nowy Sącz wnieśli, że na takowy termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 listopada 1896 o 9 rano wyznaczono i pozew dla niej przeznaczony ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Chodackiemu w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się tedy Małgorzatę Mordarską, by kuratorowi potrzebne środki do obrony udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, 5 września 1896.

L. 18944 (7023 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa nr 50701 pierwotnie w dniu 30 czerwca 1892 na 800 zł. w. a. złożonej i na nazwisko Johanny Kohane i Henryka Silbera opiewającej, aby takową tem pewniej w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc tem pewniej w Sądzie tutejszym złożył, ileże w przeciwnym razie za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, 10 września 1896.

L. 11288 (7217 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Christyanę Milewską, że Wilhelm Riegelhaupt wniósł przeciw niej skargę de praes. 4 sierpnia 1896 l. 10196 o zapłacenie sumy 132 zł. 92 ct. w. a.

Na tę skargę wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 15 października 1896 o godzinie 9 przed południem i ustanowiono dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej kuratorem ad actum dr. Marcina Kozłeckiego adw. z Nowegotargu, któremu pozwana winna dostarczyć środków dowodowych do obrony, lub ust nowić sobie innego zastępcę, inaczej przypisze szkodliwe następstwa własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 29 sierpnia 1896.

L. 11920 (7219 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Tomycz Nykoły, że dnia 17 sierpnia 1896 do l. 11920 Hersch Leib Rath pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 21 zł. 10 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazg. na dzień 16 października 1896 o godzinie 9 rano, wyznaczono, i że dla niego Iwana Negrycza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 17 sierpnia 1896.

L. 4893 (7183 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Wierzbickiego, iż Tobiasz Melohn wniósł przeciw niemu 8 czerwca 1896 do l. 4983 skargę o zapłacenie kwoty 8 zł. a. w. na którą termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 30 października 1896 o godzinie 9 rano został wyznaczony i która ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Franciszkowi Bednarzowi z Ubieszyna została doręczoną.

Wzywa się zatem pozwanego aby na terminie tym osobiście stanął albo kuratorowi informacyi udzielił lub też o ustanowieniu innego pełnomocnika sądowi doniósł.

Sieniawa, 19 czerwca 1896.

L. 6973 (7218 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Zdzieńskiego i Annę ze Zdzieńskich Dulakową, iż Michał i Katarzyna małżonkowie Zdzieńscy wnieśli przeciwko nim i Zofii ze Zdzieńskich Buczkowej pozew o własność 3/10 z 3/4 części realności pod nr. 161 lwh. 773 Piwniczna i że kuratorem dla nich ustanowiony dr. Edward Szayer adwokat w Starym Sączu.

Wzywa się przeto Jana Zdzieńskiego i Annę ze Zdzieńskich Dulakową, by albo swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub też innego zastępcę dla siebie sądowi przedstawili, albo osobiście do rozprawy na dniu 20 października 1896 w sądzie się stawili.

Stary Sącz, 1 września 1896.

L. 8497 (7179 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę Żurawską, iż przeciwko niej i Józefowi Ziarnom, wniosła Rytka Weinman pozew ustny de praes. 2 września 1896 l. 8497 o własność i zmianę wpisu hipotecznego realności lwh. 180 ks. gr. gm. Rzeczyca okrągła objętej, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 22 października 1896 wyznaczono a kuratorem dla niej notaryusza Ludwika Miąsika z Rozwadowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 10 września 1896.

L. 7235 (7107 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Zofię z Widłów Kunar i Agnieszkę z Widłów Smejdor, iż ks. dr. Alojzy Goralik i spól. pod dniem 24 sierpnia 1896 l. 7235 przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla kaucyi w kwocie 200 zł. ze stanu biernego realności l. wyk. 214 i 232 ks. gr. gm. Nowy Sącz wnieśli, i że na takowy termin do rozprawy sumaryeznej na dzień 5 listopada 1896 o 9 rano wyznaczono i pozew dla nich przeznaczony ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Chodackiemu w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się tedy Zofię z Widłów Kunar i Agnieszkę z Widłów Smejdor, by kuratorowi potrzebne środki obrony udzieliły lub sobie innego pełnomocnika ustanowiły, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki same sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 5 września 1896

# Doniesienia prywatne.



## Ogłoszenie.

W dniu 14 października 1896 o godzinie 4 po południu w kancelaryi Zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian, ulica Wronowska l. 2, odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert, celem dostawy żywności dla powyższego Zakładu przez cały rok 1897, t. j. dostawy chleba, bułek, mięsa i legomin.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi Zarządu powyższego Zakładu.

Z Dyrekcyi domu dla ubogich chrześcian.

We Lwowie dnia 30 września 1896.

Wojciech Łukawski,

dyrektor.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.